

Jubileuszowa sesja ONZ

Wczoraj o godzinie 15 czasu miejscowego rozpoczęła się w Nowym Jorku 25 Jubileuszowa Sesja ONZ.

Pierwszy etap sesji miał charakter roboczy.

Kulminacyjne uroczystości jubileuszowej sesji odbędą się 24 października — w 25 rocznicę uchwalenia Karty Narodów Zjednoczonych. Wówczas w obradach uczestniczyć będzie ok. 90 szefów rządów i głów państw. Na ten dzień przewiduje się przybycie do Nowego Jorku przywódców czterech wielkich mocarstw.

„Jesień - 70“

Handel zaaprobuje ofertę przemysłu lekkiego?

Wzory, wzory i kolory... Mieni się od tego w oczach podczas zwiedzania ekspozycji odzieżowej, dziewiarskiej czy obuwniczej. Jak zwykle przy tym w sprawie handlowej oceny tych ofert zdania są podzielone. Najwięcej oczywiście mają do powiedzenia malkontenci. Jakże to zatem są propozycje?

Przemysł odzieżowy przybył na Targi z około 1600 wzorami. Najbogatsza przy tym jest

kolekcja... bielizny osobistej (230 modeli), odzieży dziecięcej (220) i ubiorów damskich



Krzyż Komandorski dla Jerzego Putramenta

15 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się uroczystość dekoracji autora „Września”, „Rzeczywistości”, „Pasierbów”, „Bolidy”, licznych opowiadań, szkiców publicystycznych i felietonów, wiceprezesa ZG Związku Literatów Polskich — Jerzego Putramenta, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Odniesienie to zostało przyznane pisarzowi za działalność literacką, społeczną i polityczną.

Aktu dekoracji dokonał minister kultury i sztuki Lucjan Motyka. (PAP)

We Frankfurcie

„Na rzecz bezpieczeństwa europejskiego“

Jak już informowaliśmy, wielu działaczy politycznych, członków różnych partii, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz przedstawicieli inteligencji twórczej i sfery gospodarczej utworzyło we Frankfurcie nad Menem „Komitet Inicjatywy na Rzecz Bezpieczeństwa Europejskiego“.

Komitet ogłosił oświadczenie dla prasy, w którym stwierdza, iż stawia sobie za cel propagowanie problemów związanych z systemem bezpieczeństwa zbiorowego i współpracą międzynarodową w Europie oraz działanie bezpośrednie na rzecz przyspieszenia konferencji państw europejskich, poświęconej tej problematyce. Oświadczenie zwraca także uwagę na fakt, że w Republice Federalnej kółka reakcyjne podejmują obecnie próby ożywienia i akcentowania w życiu publicznym tendencji nacjonalistycznych. Komitet zwołuje w październiku zgromadzenie publiczne we Frankfurcie.

PAP

Do Poznania przybyła wczoraj radziecka delegacja handlowa z ministrem handlu ZSRR Aleksandrem Strujewem. Goście radziecy w towarzystwie ministra handlu wewnętrznego Edwarda Sznajdra zapoznali się z ekspozycją Targów Krajowych „Jesień - 70“. Na zdjęciu goście radziecy w pawilonie przemysłu ciężkiego i maszynowego. Z prawej min. A. Strujew. obok min. E. Sznajder.

CAF — fot. Staszyszyn

(170). Szczególnie przychylnie przyjął handel ubiorami dziecięcymi, koszulami oraz bluzkami i spodniemi damskimi, mając zastrzeżenia jedynie do zbyt wysokiej ceny. A już handel polski postanowił wręcz zbytkotować płaszcze damskie, zaprezentowane w wyjątkowo nieładnych tkaninach.

Wartościowo oferta ta opiewa na sumę 6,8 mld zł, z czego 4,5 mld zł stanowi produkcja przemysłu kluczowego. Już przed Targami handlowcy zaaprobowali wstępnie tę propozycję wytwórców, jednakże jeszcze teraz obie strony mają

Po raz 20 rozbrzmiało „Gaudeamus“ w WAT

Po raz dwudziesty rozbrzmiało w murach Wojskowej Akademii Technicznej im. J. Jarosława Dąbrowskiego słowa „Gaudeamus“. Wczoraj odbyła się tu uroczysta jubileuszowa inauguracja roku akademickiego. W uroczystości wzięli udział wiceminister obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego WP — gen. dyw. Bolesław Chocha. (PAP)

Inauguracja roku szkolnego studium CSP

W Centralnej Szkole Partijnej przy KC PZPR odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego. Na uroczystość przybył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak.

PAP

wątpliwości i nie kwapią się w zawieraniu transakcji. Za porożumieniem obu partnerów, na stapi to w okresie późniejszym.

Przyczyną tego stanu są w głównej mierze — kobiety, ściślej zaś — ich bliżej nie spreycyzowane gusty. Toteż przemysł i handel nie potrafią jeszcze określić kierunków i wielkości przyszłego zainteresowania nabywców: co panie wybiorą — mini, midi czy maxi? Przed tym dylematem stoi zresztą cały przemysł europejski. Nasi specjaliści są zdania, że podobnie jak i „krótka“ moda, obecna przyjmować się będzie stopniowo, tolerując długości pośrednie (midi). Tego zdania jest również poznański handel, który decyduje się na kupno np. midi-spódnicek, bo w maxi zaopatrył się już częściowo zimą.

Dokończenie na str. 2

Kongres Prawa Pracy nadal obraduje

15 bm. był drugim dniem VII Międzynarodowego Kongresu Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego.

We wtorek odbyła się specjalna sesja kongresu poświęcona na uczczeniu 50 rocznicy istnienia Międzynarodowej Organizacji Pracy. O znaczeniu tej organizacji we współczesnym świecie mówił z ramienia Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego jego sekretarz generalny — prof. Alexander Berenstein (Szwajcaria).

PAP

Sekretarz Generalny UIT gościem Z. Tomala

Wiceprezes Rady Ministrów Zdzisław Tomal przyjął 15 bm. sekretarza generalnego Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (UIT) Mohamada Mili, który przybył do Polski na odbywającą się w Warszawie konferencję komisji planu UIT dla krajów europejskich i basenu Morza Śródziemnego. (PAP)

Międzynarodowy Czerwony Krzyż gotów kontynuować mediacje

Rzecznik Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oświadczył w poniedziałek w godzinach wieczornych, że organizacja ta jest gotowa kontynuować swoją mediacyjną rolę w wysiłkach zmierzających do uwolnienia reszty zakładników zatrzymanych w Jordani.

Jak donoszą z Ammanu, we wtorek rano przedstawiciel Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny podczas konferencji prasowej wyjaśnił, jakie są warunki stawiane przez organizację w zamian za uwolnienie zakładników.

Żąda ona wypuszczenia na wolność wszystkich Palestyńczyków zatrzymanych w Szwajcarii, NRF i W. Brytanii oraz w Izraelu.

SPOTKANIE „CZWORKI“

W poniedziałek odbyło się w Nowym Jorku 44 spotkanie stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w ONZ w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Spotkanie poświęcone było głównie kwestii wznowienia rozmów izraelsko-arabskich pod auspicjami Guntara Jarringa, które jak wiadomo, zostały przerwane przez Tel Awiw.

Nowe nominacje

Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów powołał mgr. inż. Wincentego Łukomskiego na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwarzalności.

W. Łukomski urodził się 9 maja 1922 r. w Warszawie. Po ukończeniu gimnazjum pracował w okresie okupacji jako tkacz, a następnie jako pracownik umysłowy PKP na stacji Warszawa-Zachodnia. Po wyzwoleniu pracując zawodowo ukończył w 1951 r. studia wyższe w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i uzyskał dyplom mgr. inżyniera mechanika. Od 1951 do 1961 r. pracował w Biurze Projektów „Metropolprojekt“ w Warszawie, kolejno na stanowiskach starszego projektanta, a następnie kierownika zespołu. W latach 1961—1967 pełnił funkcję generalnego projektanta w Biurze Projektów Przemysłu Ceramicznego, a od 1967 r. do chwili obecnej jest dyrektorem tego biura.

Członek SD. Prezes Rady Ministrów powołał mgr. Stanisława Pichulę na stanowisko sekretarza Komitetu Drobnej Wytwarzalności. S. Pichula urodził się 8 maja 1924 r. w Ługowicach pow. Grójec. Od 1946 r. pracuje w Narodowym Banku Polskim. Pracując ukończył wyższe studia ekonomiczne w SGPiS i uzyskał dyplom magistra ekonomii. W pracy zawodowej przeszedł kolejno wszystkie szczeble stanowisk służbowych. Obecnie jest dyrektorem Departamentu Handlu i Przemysłu Drobno w Narodowym Banku Polskim.

Członek ZSL. Prezes Rady Ministrów odwołał ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwarzalności mgr. Mieczysława Offmanna, przychylając się do jego prośby o zwolnienie z zajmowanego stanowiska ze względu na stan zdrowia. (PAP)

Poprawa warunków socjalnych tematem obrad CRZZ

15 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ poświęcone aktualnym problemom działalności socjalnej związków zawodowych. Obrady prowadził przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

W pierwszym punkcie porządku dziennego uczestnicy, obrad wysłuchali informacji sekretarza CRZZ — Zbigniewa Krawczyńskiego o aktualnej sytuacji gospodarczej kraju. Na tym tle omówiono zadania związków zawodowych w procesie wyciepaniu niektórych niekorzystnych zjawisk, jakie wystąpiły w toku dotychczasowej realizacji zadań ogólnokrajowego planu gospodarczego. Następnie sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska omówiła korzystne zmiany, jakie nastąpiły w o-

VII sesja WRN

Główne kierunki rozwoju województwa

Andrzej Śliwiński wiceprzewodniczącym Prezydium WRN

Wczorajsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona była omówieniu kierunków rozwoju regionu poznańskiego w latach 1966—1985. Ponadto, w związku z przejściem dotychczasowego zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN Stanisława Cozasia na stanowisko przewodniczącego Prezydium RN Poznań dokonano wyboru nowego zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN.

Obrady otworzył przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szezerbal, powierając prowadzenie sesji radnemu Jerzemu Mikołajewskiemu.

Przychylając się do prośby Stanisława Cozasia Wojewódzka Rada Narodowa zwolniła go z obowiązków radnego i zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN, dziękując jednocześnie za jego długoletnią ofiarną pracę w Prezydium. W ciągu 20 lat swej działalności na różnych stanowiskach, a zwłaszcza sekretarza Prezydium i ostatnio zastępcy przewodniczącego, z dużym poczuciem odpowiedzialności realizował powierzone mu zadania.

W związku z ustąpieniem S. Cozasia ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN, w imieniu Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych oraz Ze-

spółu Radnych WRN radny Jerzy Zasada zgłosił kandydaturę Andrzeja Śliwińskiego, dotychczasowego członka Prezydium i przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, na zastępcę przewodniczącego Prezydium.

W związku z przejściem A. Śliwińskiego ze stanowiska członka Prezydium na stanowisko zastępcy przewodniczącego Prezydium, zasła potrzeba powołania nowego członka Prezydium WRN. Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych zgłosiła kandydaturę Jarosława Pawlickiego, przewodniczącego Prezydium PRN w Poznaniu, na niestale urzędującego członka Prezydium WRN.

W tajnym głosowaniu Wojewódzka Rada Narodowa wybrała A. Śliwińskiego zastępcą przewodniczącego, a J. Pawlickiego członkiem Prezydium WRN.

Następnie radni WRN wysłuchali referatu A. Śliwińskiego na temat perspektyw rozwoju regionu w latach 1966—1985.

Generalnym kierunkiem rozwoju województwa jest przebudowa jego gospodarki na nową, nowoczesną strukturę przemysłowo-rolną, w oparciu o wykorzystanie jego potencjalnych możliwości, tkwiących w zasobach surowców (węgiel brunatny, sól, gaz ziemny, surowce ceramiczne), obecnych i przewidzianych do 1985 r. zasobach siły roboczej, położeniu geograficznym wraz z wyposażeniem komunikacyjnym, poziomie kultury agrarnej. Plan zakłada znaczny wzrost produkcji przemysłowej, przy czym najbardziej intensywny rozwój przewiduje dla przemysłu hutniczego, paliw, chemicznego, elektromaszynowego oraz materiałów budowlanych. Wartość globalna produkcji w 1985 r. wynosić powinna co najmniej 153 mld zł (wzrost o około 343 proc.) przy zatrudnieniu rzędu 360 tys. osób (wzrost o 102 proc.).

Obok przemysłu dominującą pozycję w strukturze gospodarczej regionu zajmować będzie wysoko towarowe rolnictwo. Zadaniem rolnictwa będzie maksymalne wykorzy-

Dokończenie na str. 2

Ogólnopolska narada w Poznaniu

Biura projektowe dzielą się doświadczeniem

Realizacja uchwał II i IV Plenum KC PZPR w zapleczu projektowym przemysłu maszynowego — były tematem ogólnopolskiej narady z udziałem ponad 300 specjalistów, która odbyła się 15 bm. w poznańskim Domu Technika.

Od czerwca ubr. biura projektowe poszukiwały różnych rozwiązań, zmierzających do uproszczenia opracowań projektowych z uwzględnieniem wzrostu odpowiedzialności za realizację inwestycji. (PAP)



Zachmurzenie na ogół umiarkowane, na północnym zachodzie okresami duże i miejscami możliwe przelotne opady oraz skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 18 st. na zachodzie do 25 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.

Główne kierunki i zadania kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii

Narada sekretarzy organizacyjnych KW

14 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym narada sekretarzy organizacyjnych KW PZPR, poświęcona zadaniom politycznym i organizacyjnym kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach i instancjach partyjnych, która rozpocznie się w październiku br.

Naradzie przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Ryszard Strzelecki.

W dyskusji na temat podstawowych zadań kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii zabrali głos sekretarze KW PZPR: Zdzisław Grudziński (Katowice), Jerzy Zasada (Poznań), Zenon Jundziłł (Gdańsk), Antoni Banaszak (Wrocław), Andrzej Fornal (Olsztyn), Antoni Górny (Lublin), A. Młodzianowski (Białystok) oraz sekretarz ZG ZMS — Janusz Ku basiewicz.

Główną treścią wystąpień w dyskusji był stan przygotowań do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w województwach. Podkreślano potrzebę staranne go przygotowania zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych, oraz dokonania rzetelnej oceny skuteczności pracy partyjnej w danym środowisku i na tym tle stylu i metod działalności ogniw partii.

Podsumowania dyskusji dokonał R. Strzelecki.

Stwierdził on, że kampania sprawozdawczo-wyborcza stanowi najważniejsze wydarzenie w życiu partii w okresie między zjazdami. Jej główną treścią powinna być ocena dotychczasowej realizacji Uchwały V Zjazdu partii oraz kolejnych plenarnych posiedzeń KC, a przede wszystkim wprowadzenia w życie zasad nowej strategii gospodarczej i intensyfikacji rozwoju gospodarki narodowej.

W toku kampanii podstawowe organizacje oraz instancje partyjne powinny ocenić wykonanie zadań 1970 roku, stanowiącego start do realizacji kolejnego planu 5-letniego i bazę nowego systemu wynagradzania, zwracając w szczególności uwagę na stopień wykonywania środków trwałych, czasu pracy załogi i maszyn, na terminowość realizacji inwestycji, realizację planu postępu technicznego, programu poprawy organizacji pracy i obniżki kosztów produkcji.

Krytyczna analiza osiągniętych wyników ekonomicznych stanowi podstawę dalszego wykrywania i wykorzystywania rezerw produkcyjnych w każdym miejscu pracy i na każdym stanowisku pracy.

Za podstawowe kryterium oceny działalności każdej POP i instancji partyjnej należy przyjąć uzyskanie konkretnych, wymiernych wyników produkcyjnych i politycznych w zakładzie, instytucji, w środowisku. Trzeba zdecydowanie oddzielić od stosowania formalnych kryteriów oceny pracy POP.

Pracę ideowo-polityczną prowadzoną przez instancje i podstawowe organizacje partyjne ocenić należy z punktu widzenia skuteczności jej oddziaływania na załogi zakładów, poszczególne środowiska społeczne, kształtowania panujących w nich poglądów i postaw, szerzenia wiedzy marksistowsko-leninowskiej, umacniania

patriotyzmu i internacjonalizmu.

Zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych powinny być szkołą poglądów dobrego przygotowania materiałów, prowadzenia dyskusji, eliminowania wszelkich przejawów formalizmu i pokazywania, że osiągnięcia oczekiwanych rezultatów nie należy dopuszczać do zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych nie przygotowanych. Za takie właśnie zebrań należy uznać te, na których nie poddano pod dyskusję wszelkich problemów pracy partyjnej w określonym środowisku i nie wyciągnięto z tej oceny konkretnych wniosków.

W kampanii sprawozdawczo-wyborczej dużo uwagi na leży poświęcić ocenie stopnia odpowiedzialności i przydatności kadr do realizacji zadań partii w okresie wprowadzania w życie nowej strategii gospodarczej. Wymaga to stosowania partyjnej zasady indywidualnej oceny każdego członka i kandydata partii, jego aktywności, wywiązania się z obowiązków zawodowych i partyjnych.

W czasie wyborów rekomendować należy do władz partyjnych towaryszów, którzy gwarantują prawidłowe kierownictwo partyjne w danym środowisku, wyróżniają się ideowością, doświadczeniem i umiejętnością organizacyjnymi. Niezbędny jest również wyraźniejszy wzrost udziału we władzach aktywnych robotników i chłopów, odpowiednio do ich udziału w składzie partii, a także kobiet oraz wyróżniających się działaczy młodzieżowych.

W zakończeniu swego wystąpienia R. Strzelecki podkreślił, że tegoroczna kampania sprawozdawczo-wyborcza, podsumowująca doświadczenia ostatnich lat w zakresie stylu pracy partyjnej, przygotowuje organizacje oraz instancje partyjne do podjęcia aktualnych zadań ekonomicznych i ideowo-politycznych na etapie intensywnego rozwoju kraju i rewolucji naukowo-technicznej. PAP

Centralne zawody LOK w Olsztynie

We wtorek rozpoczęły się w Olsztynie centralne zawody techniczno-obronne Ligi Obrony Kraju w wieloboju łączności. Uczestniczą w nich trzyosobowe reprezentacje z całego kraju. W eliminacjach uczestniczyło w całym kraju ok. 3,5 tys. łącznościowców — członków klubów LOK. (PAP)

Brazylia — rządy terroru

„Nawet Chrystus strzelałby dzisiaj”

Turyści odwiedzający Brazylię nadal chwalać sobie uroki najpiękniejszej w świecie zatoki Rio, komfort hoteli na wybrzeżu i urodę czarnowłosych dziewcząt, jak dawniej popijających dżin w nadmorskich kawiarniach. Jest to jednak tylko zewnętrzna powłoka. „Może się zdarzyć — pisze korespondent hamburskiego tygodnika „Stern” — że niejedna z tych pięknych dziewcząt wolałaby trzymać w ręku zamiast kieliszka — pistolet gdyż tylko wówczas byłoby mogłyby za pominięcie o dręczącym ją koszmarze”.

Taki koszmar przeżyła niedawno Liliana, sekretarka jednej z wielkich brazylijskich firm handlowych. Przez wiele dni przebywała w kamatach Kwatery Głównej Policji Bezpieczeństwa w Sao Paulo dlatego tylko, że kiedyś przypadkowo poznała młodą dziewczynę, Andreę, łączniczkę grupy partyzanckiej. Kiedy skonfrontowano ją z Andreą, nie mogła jej poznać: dziewczyna miała ogoloną głowę, połamaną rękę i twarz spuchniętą od uderzeń korbami. „To samo będzie z tobą — powiedziała Liliane oprawcy — urządzimy

Turbogeneratory 200 MW z „Dolmelo”

Załoga Dolnośląskich Zakładów Wytwarzających Maszyny Elektryczne „Dolmel” we Wrocławiu zakończyła budowę kolejnego, siódmego potężnego turbogeneratora o mocy 200 MW. Maszyna ta przeznaczona jest dla rozbudowywanej z 1400 MW do 2000 MW elektrowni w Turowie na Dolnym Śląsku.

W październiku br. gotowy będzie następny turbogenerator o tej samej mocy — dla elektrowni w Łaziskach. PAP

„Jesień - 70”

Dokończenie ze str. 1

Innego rodzaju problem mają producenci obuwia. Jak sami wyjaśniają na Targach, po krywają oni całkowicie zapotrzebowanie handlu. Czy jednak będzie ono dostateczne w poszczególnych asortymentach? Można mieć wątpliwości, bowiem handel podszedł realistycznie do możliwości przemysłu i po prostu zamawia te

W WAT powstają maszyny hybrydowe

W tym roku, w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie zakończona zostanie budowa pierwszej polskiej maszyny matematycznej — hybrydowej. Prace nad konstrukcją kilku takich maszyn, przeznaczonych dla gospodarki narodowej, prowadzone są na zlecenie Komitetu Nauki i Techniki przez zespół naukowców z Instytutu Cybernetyki Technicznej WAT pod kierunkiem płk. mgr inż. Józefa Kapięcy.

Pierwsze tego typu urządzenie pracować mają w górnictwie „Bipromecie”, Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów w Warszawie oraz w Łódzkiej Instytucji Techniki Ciepłej.

Konstruowana w WAT maszyna hybrydowa będzie mogła pracować bądź jako urządzenie samodzielne, bądź też w połączeniu z odpowiednio zaprogramowaną maszyną cyfrową, która w tym ostatnim wypadku ma za zadanie wykonywanie obliczeń oraz sterowanie szeregiem urządzeń głównych. Dzięki temu maszyna na hybrydowa będzie mogła z ogromną szybkością wykonywać zadania, które są nie do rozwiązania przez samą maszynę cyfrową, lub wymagają długotrwałych obliczeń. Przez to wszystkim — maszyna hybrydowa ma rozwiązywać różniczkowe, którymi opisuje się układy dynamiczne. PAP

Nowe inicjatywy ZMW

Młodzież w przeobrażeniach wsi wielkopolskiej

Podczas wczorajszej konferencji prasowej prowadzonej przez przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej Józefa Ścisła poinformowano dziennikarzy o podejmowanych przez tę organizację inicjatywach.

Podano do wiadomości szczegółowy program obchodów „Młodzieżowego Święta Plonów”, które ma się odbyć 19 i 20 bm. w Krobi (powiat gostyński). Stanowisko ono ma ukoronowanie prowadzonej przez ZMW akcji „Każdy kłos

na wagę złota”, w której brało udział tego roku 37 700 członków ZMW z 2820 kół wiejskich. Przeprowadzili oni ponad 200 tysięcy godzin pracy sprzącej zboż i omiotach w gospodarstwach inwalidów wojennych, wdów, osób samotnych i starszych. Pomagali również państwowym gospodarstwom rolnym i spółdzielniom produkcyjnym, a także młodym rolnikom przejmującym gospodarstwa rodzicielskie, rodzinom, których synowie odbywali służbę wojskową. Zasiłgą ZMW jest zorganizowanie 186 dziecińców letnich i zielonych świetlic dla dzieci wiejskich. Członkowie 426 kół ZMW pełnią dyżury przeciwpożarowe.

Podczas „Młodzieżowego Święta Plonów” w Krobi (pierwsza tego rodzaju inicjatywa młodzieży w kraju) przedownicy w akcji żniwnej pomocy zostaną uhonorowani przez władze. W tej interesującej imprezie weźmie udział kilka tysięcy młodych z całego województwa.

Jak poinformował przewodniczący ZW ZMW trwają przygotowania do podjęcia sztafety kół ZMW pod hasłem „Moja wieś roku 1975”, która ma na celu aktywizację młodzieży w środowisku wiejskim. Chodzi o podejmowanie takich zadań, jak np. rozbudowa bazy sportowo-turystycznej, intensyfikacja hodowli, rozwój życia oświatowego, zagospodarowywanie odłogów, masowy udział w szkoleniu rolniczym. Każde koło ZMW ma podjąć się określonego zadania i je w następnej pięcioletniej zrealizować. (emp)

VII sesja WRN

Dokończenie ze str. 1

stanie rezerw przez racjonalne zagospodarowanie gruntów PFZ, gospodarstw ekonomicznie słabych i bez następców prawnych. Do 1985 r. nastąpi również spadek zatrudnienia w rolnictwie, który trzeba wyrównać dalszą mechanizacją i unowocześnianiem prac rolnych. Na budownictwo gospodarcze i melioracje przewiduje się inwestycje rzędu 100 mld. zł. Główny kierunek rozwoju rolnictwa — to intensyfikacja produkcji zwierzęcej.

Plan perspektywiczny przewiduje dalszą poprawę warunków bytowych ludności (m.in. zlikwidowanie niedoboru mieszkań), stopniowe zmniejszanie różnic w poziomie życia mieszkańców miast i wsi, a także pomiedzy różnymi terenami województwa.

Realizacja kierunków rozwoju regionu na lata 1966 — 1985 wymagać będzie nakładów inwestycyjnych w granicach 500 mld zł.

Powzięta na sesji uchwała zaakceptowała przedstawione w referacie A. Sliwskiego kierunki rozwoju regionu, które winny stanowić podstawę do opracowania projektu perspektywicznego planu regionalnego na lata 1971—1990.

*

ANDRZEJ SŁIWICKI, urodzony w 1926 r. w Gostawicach, mgr nauk ekonomiczno-politycznych, po ukończeniu studiów pracował w PZPR w Poznaniu, a w latach 1960—1966 był przewodniczącym Prezydium PRN w Szamotułach. 1 sierpnia 1966 r. powołany został na stanowisko przewodniczącego WKPG. W wyborach do rad narodowych w 1969 r. wybrany został radnym WRN, a następnie członkiem Prezydium WRN. Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

*

JAROSŁAW PAWLICKI, z wykształcenia inżynier rolnictwa, urodzony w 1927 r., pracował w powiecie średzkim w PZGS i w powiatowym Zarządzie Rolnictwa, a następnie w powiecie wolsztynskim w POMi w PZKR, a także jako sekretarz rolny w KP PZPR oraz dyrektor POM w Wolsztynie. W 1964 r. wybrany został przewodniczącym Prezydium PRN w Poznaniu. Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (bw)

Przeciwko powietrznemu piractwu

Rozporządzenie prezydenta Nixona

Stany Zjednoczone podejmują zdecydowane kroki przeciwko powietrznemu piractwu. Między innymi, 11 bm. ogłoszono nadzwyczajne rozporządzenie prezydenta Nixona w tej sprawie.

Nixon nie tylko polecił natychmiast wprowadzić na pokłady samolotów amerykańskich uzbrojonych i specjalnie wyszkolonych strażników, nie tylko nałożył na amerykańskie linie lotnicze obowiązek zainstalowania na lotniskach elektronicznej aparatury dla wykrywania broni, ale również wysunął projekt zawarcia międzynarodowych porozumień o ekstradycji i karaniu porywaczy samolotów.

Postulat ten — jak stwierdza „Washington Post” — przewidywał międzynarodowy bojkot krajów, które „udzielają gościnę” powietrznemu piractwu. Ocenia się, że dla pełnego „obsadzenia” przez strażników samolotów na najbardziej zagrożonych trasach potrzeba około 4 tysięcy ludzi. Liczba ta byłaby znacznie mniejsza, jeśliby zostało zawarte między narodowe porozumienie w sprawie zwalczania powietrznego piractwa.

Według wstępnych obliczeń, realizacja ogłoszonego przez prezydenta programu antypirackiej akcji kosztować będzie ok. 100 mln. dolarów rocznie. Tylko część tej sumy pokryta ma być przez rząd Stanów Zjednoczonych. Reszta zostanie przerzucona na linie lotnicze i na pasażerów (w postaci specjalnego dodatku do ceny biletu).

Cena zainstalowania aparatury elektronicznej przy przejściach dla pasażerów z lotniskowego dworca do samolotu wynosi około 600 dolarów na każde przejście.

Sekretarz Generalny ONZ wysunął propozycję utworzenia specjalnego międzynarodowego trybunału, który sądziłby wszelkich sprawców uprowadzania samolotów. Wypowiedź tę złożył on w Nowym Jorku podczas obiadu wydanego z okazji 25 rocznicy ONZ.

Niedawna seria uprowadzeń samolotów spotkała się z krytyką ze strony jugosłowiańskiej opinii publicznej. Podkreśla się, że metoda uprowadzania cywilnych samolotów i ich podróży różnych narodowości jest nie do przyjęcia i przynosi więcej strat moralnych i kompromitacji komandosom palestyńskim, niż da im korzyści spełnienia stawianych warunków. PAP

Strażnik udaremniał porwanie samolotu

We wtorek około godziny 14 z samolotu warszawskiego dokonano nieudanej próby uprowadzenia samolotu pasażerskiego należącego do amerykańskich linii lotniczych TWA. Na pokładzie samolotu znajdowało się 42 pasażerów i 7 członków załogi. Leciał on z Nowego Jorku do San Francisco. Po starcie w Los Angeles jeden z pasażerów wyjął broń i oświadczył, że samolot poleciał dalej niż przewidziano, a mianowicie do KRL-D. Jak wynika z doniesień agencji prasowych na pokładzie samolotu znajdował się uzbrojony strażnik, który celnym strzałem ranął i obezwładnił porywacza. Agencje podkreślała, iż była to pierwsza próba uprowadzenia samolotu od wprowadzenia w życie w sobotę dekrety prezydenta Nixona o ochronie samolotów pasażerskich przez uzbrojonych strażników. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Eksplozja płac mnie omiła, ale dołknęła mnie eksplozja populacyjna...

Dziśjszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 16 IX 1970 Nr 220 (3264)

Obietnice przemysłu

Przemysł maszynowy i ciężki, które do „Jesieni-69” dyskretnie chowały w cień swą ofertę wobec opinii, wystąpiły obecnie ponownie wobec sprawozdawców targowych z szeroką informacją o dokonaniach i zamierzonych dostawach swych wyrobów konsumpcyjnych. Podkreślamy ten fakt, bo odpowiada on zmieniającej się sytuacji rynkowej i potrzebom nabywców. Jest już bowiem o czym mówić, jest się też czym chwalić, a także — kupować.

Precyzyjny — jak i jego wyroby — przemysł maszynowy, dokonał rozliczenia z ubiegłorocznych obietnic. Wiadomo więc, że planowana na ten rok dostawa artykułów konsumpcyjnych wartości 30,2 mld. zł, zostanie przekroczona o około 100 mln. zł. Rynek otrzyma m. in. 32,200 samochodów (w tym 6000 „Fiatów”), 93 000 motocykli w tym 29 000 nowego typu, 348 000 odbiorników radiowych z falami UKF, 520 000 odbiorników telewizyjnych, 313 000 lodówek, 90 000 magnetofonów. Usunięte zostaną również trudności z początku roku w produkcji gramofonów, sprzętu grzejnictwa domowego, co pozwoli osiągnąć zamierzoną wielkość dostaw.

Wola oczyszczenia się z dawniejszych „grzechów” w odniesienia za nos handlu, jak również obecna asortymentowa słowność w pierwszym półroczu br., pozwala optymistycznie ocenić i przyszłoroczne zapowiedzi przemysłu, z którymi przybył on na obecne Targi. Dostawy na rok 1971 mają być o 13 procent większe, przy czym wystawcy zapowiadają, że owe 34 miliardy zł dostaw na rynek, to zamierzenie wcale nie optymalne. Mówi się więc o zwiększonej liczbie samochodów (o 20 procent), sprzętu elektrotechnicznego (14 procent), optycznego (17,5 procent), wyrobów metalowych (6 procent). Choć według oceny handlu za mało będzie on miał jeszcze w dyspozycji motocykli, rowerów i motorowerów, lodówek, radioodbiorników stolowych, nastąpi znaczne przybliżenie pułapu podaży do poziomu popytu, a w niektórych asortymentach nawet zlikwidowanie dysproporcji. Tak na przykład w ważkiej dla motoryzacji pozycji „części zamienne”, liczba brakujących na rynku części zmalała z 54 do 20. Przemysł motoryzacyjny ma szczegółowy plan zlikwidowania tych braków w najbliższych kilku latach.

Realność wielu z tych obietnic można znaleźć w ekspozycji targowej. Mamy tu 6 nowych odbiorników radiowych, nowy gramofon, 3 magnetofony, telewizor 24-calowy. Na przyszłych Targach ujrzymy też wreszcie wrocławską pralkę bębnową automatyzowaną, produkowaną na licencji jugosłowiańskiej. W sumie 18 procent obecnej produkcji tego przemysłu, wartości 5,5 mld. zł, to wyroby nowe i zmodernizowane. Ponad 7000 artykułów ma znak jakości.

A przemysł ciężki, czy otrzymał słowa? Również on zapowiada przekroczenie planowanych (4,6 mld. zł) na ten rok dostaw na rynek. Jak obiecywał — wyprodukował lodówkę „Silesia-225”, kuchnię z piekarnikiem, dostarczył więcej wyrobów emaliowanych i żyłetek „Polsilver”. Pozostały mu jeszcze kłopoty z dostatecznym zaopatrzeniem wsi w wiadra ocynkowane oraz w asortyment drobnych wyrobów emaliowanych.

Przyszłoroczne dostawy będą o 6 procent większe. Ten globalny, niewielki wzrost, zaspokoi już w niektórych dziedzinach zapotrzebowanie nabywców. Będzie więc o 21 procent więcej kuchni gazowych z piekarnikiem, o 30 procent więcej „Polsilverów”, o 4 procent większy się dostawa naczyń emaliowanych, o 6 procent — aluminiowych i 8 procent — ocynkowanych.

Teraz w Poznaniu pokazano niektóre nowe propozycje produkcyjne. Jest tu kuchnia węglowa z węzownicą dla podgrzewania wody do bojlera lub centralnego ogrzewania, kuchnia gazowa z piekarnikiem i termometrem, pochodząca z Wronek, nowy typ pieca grzewczego, naczynia aluminiowe, nowa żyłetka „Ideal” i aparat do golenia z rozchyloną głowicą.

Oczywiście, niejednemu jeszcze można przyciągnąć: garnki, żelazki, radioodbiorniki — że przestarzały, pralce — że niezmienna od lat. Jako optymiści dostrzegamy, iż przemysł ciężki i przemysł maszynowy podchodzi z coraz większą troską i rzetelnością do problemów zaopatrzenia rynkowego. Zresztą, czy to tylko kwestia dobrej woli? To rezultat wieloletniej inwestycji w rozwój przemysłu podstawowego. Teraz to owocuje coraz lepiej.

ZBILUT SEK

Ekspansja atomowych megawatów

W opinii eksperta Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, dr Bernarda Spinrada, w 1980 r. 1/6 światowej produkcji energii elektrycznej pochodzić będzie z siłowni atomowych. W roku 2000 siłownie konwencjonalne wytworzą tylko 40 proc. całej produkcji energetycznej.

Za 10 lat łączna moc elektrowni atomowych wyniesie ponad 350 tys. MW, a na przełomie wieku sięgnie 4.300 tys. MW.

Obecna moc wszystkich elektrowni konwencjonalnych i atomowych na świecie wynosi 1,1 mln MW. Szczególnie duże nadzieje związane są z udoskonaleniami konstrukcji reaktorów predkich, które umożliwią wiażą bardzo wysoki stopień wykorzystania drogiego paliwa rozszczepialnego.

Ekspertzy oczekują, że w ciągu najbliższych 10 lat osiągnięty będzie znaczny postęp w dziedzinie opanowania reakcji termojądrowej. Wprawdzie do zastosowań przemysłowych jeszcze daleko, ale opanowanie tej reakcji w skali eksperymentalnej i półtechnicznej będzie wielkim dopingiem dla inżynierów i konstruktorów, pracujących nad nowymi materiałami i urządzeniami potrzebnymi dla tej pionierskiej techniki. (PAP)



LITERATURA PIĘKNA

Józef Ignacy Kraszewski — „Brühl”, LSW, str. 308, zł 36.

Eugeniusz Pauksta — „Zatoka żarłocznego szczupaka”, wyd. III, Iskry, str. 385, zł 20.

Jerzy Stefan Stawiński — „Nie zawiążając do portów”, Czytelnik, str. 228, zł 15.

Janina Wójcicka — „Z bocznego toru”, LSW, str. 272, zł 15.

Stanisław Holsztyński — „Pluton Kosynierów”, LSW, str. 441, zł 36.

Wacław Mrozowski — „Tu pod każdym kamieniem moja młodość leży”, tomik wierszy, Wyd. Lubelskie, str. 50, zł 10.

DRAMAT

Jean Genet — „Teatr”, tłumacz. z francuskiego. PIW, str. 532, zł 70.

Bogdan Drozdowski — „Mazur kajdaniarski”, Wyd. Łódzkie, str. 76, zł 11.

NAUKA

Zdzisław Augustynek — „Własność czasu”, PWN, str. 187, zł 25.

„Obliczenia chemiczne” — zbiór zadań pod red. Alfreda Sliwy. PWN, str. 491, zł 57.

Napoleon Wołański — „Rozwój biologiczny człowieka”, PWN, str. 438, zł 45.

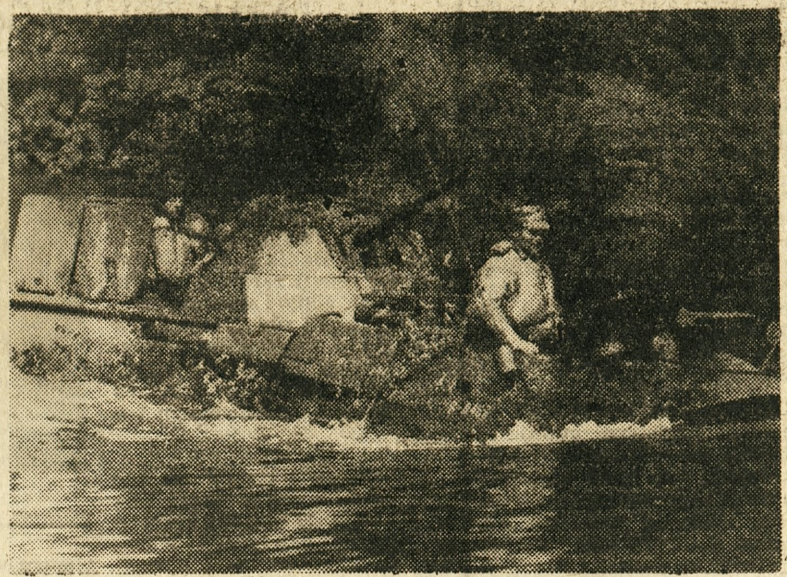
Jerzy Jaźwiński, Sędzimir Precakajlo — „Diagnostyka nie tylko medyczna”, Wyd. MON, str. 180, zł 11.

Leonid Wasiljew — „Tajemnicze zjawiska psychiki człowieka”. Seria „Człowiek poznaje świat”, Iskry, str. 187, zł 14.

Rzeka — to nie przeszkoda...

Dla żołnierzy nasze go wojska rzeka nie jest już żadną przeszkodą. Piechurzy i czołgiści nie muszą wyczekiwać na prom lub wydowanie przepawy pontonowej. Specjalne bojowe wozy pływające szybko i sprawnie przewożą żołnierzy na przeciwny brzeg. Na zdjęciu: opancerzony transporter podczas ćwiczeń 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. T. Kościuszki pokonuje przeszkodę wodną.

Fot. — WAF — Iwan



W NRF

Znaki rewizjonizmu

pozytywne przyjęcie układu moskiewskiego zapoczątkowało w NRF proces przemysłu i przewartościowania tych pozycji, które uważane były dotychczas za nienaruszalne tabu. Nie chodzi tu tylko o opozycję, która próbuje obecnie nieco skorygować swoje stanowisko, lecz także o szerokie kręgi społeczeństwa NRF, które po raz pierwszy uświadomiło sobie, że wbrew temu, co twierdziła przez tyle lat zachodniemiecka propaganda, możliwe, a nawet konieczne jest pokojowe współżycie z socjalistycznym Wschodem.

Tym bardziej irytujące są wszystkie te zjawiska, które świadczą o tym, że niektórym ludziom w NRF nie chce się po prostu pomyśleć nad konsekwencjami wynikającymi z układu. Pomijam tych zawodowych macieli, którzy obecnie w Niemczech zachodnich rozpoczęli całą kampanię. Chodzi mi raczej o tych zachodniemieckich publicystów i telewizyjnych komentatorów, którzy nie zrobili jeszcze żadnego wysiłku, aby nauczyć się przynajmniej nowej terminologii.

Nierazko bowiem można jeszcze usłyszeć i przeczytać określenie Niemcy środkowe, kiedy mowa jest o Niemieckiej Republice Demokratycznej. W dalszym ciągu w telewizji na mapach pogody rysuje się „chmurki słoneczka” na terytorium polskiego Pomorza, chociaż przynajmniej trzeba, że już nie zaznacza się anachronicznych granic z 1937 roku.

Ostatnio w jednym z programów rozrywkowych w telewizji zachodniemieckiej po-

bito swoisty rekord tego karto graficznego rewizjonizmu. Uczestnicy jednego z konkursów po wysłuchaniu fikcyjnego dziennika telewizyjnego zachodniemieckiej mieli wyliczyć ile błędów i celowych przeinaczeń popełnił spiker. Na końcu cu tego fikcyjnego dziennika zaprezentowano także prognozę pogody dla „Niemieckiej Republiki Federalnej” z mapą upstrzoną aż po Wisłę meteorologicznymi znakami. Okazało się, że w pytaniach konkursowych ta nonsensowna mapa nie była traktowana jako błąd! Rzecz tylko z pozoru drobna, ale tylko z pozoru.

Miliony dzieci w Niemczech zachodnich rozpoczęły naukę po powrocie z wakacji. Na próżno jednak byłoby poszukiwać jakiejś poważnej wiedzy politycznej, lub chociażby znanego publicysty, który postuluwałby wprowadzenie

zmian do podręczników geografii, historii, które — jak wiadomo — przekazują młodemu pokoleniu wykrzywiony w rewizjonistycznym zwierciadle obraz powojennej Europy. Nie słychać na razie nic na temat zamiarów usunięcia rewizjonistycznych drogowiskazów pokazujących drogę do polskiego Szczecina i radzieckiego Kaliningradu, ani o usuwaniu z miejsc publicznych rewizjonistycznych map.

Być może miesiąc czasu jest okresem zbyt krótkim, aby uporządkować wszystkie te konieczne przecież zmiany. Nie mniej jednak fakt, że o tych sprawach nie mówi się publicznie musi zwrócić uwagę każdego obserwatora. A są to fakty szczególnie jaskrawe, fakty, które wychowują jak dawniej.

TADEUSZ DERLATKA

Paragraf i życie

Mieszkanie dozorczy

Dom, w którym obowiązki dozorczy pełnił Antoni K., był własnością Zdzisława B. i podlegał publicznej gospodarce lokalami. Dozorczy mieszkał w tymże domu wraz z rodziną na podstanie przydziału lokalowego wydanego na czas określony, tj. na okres pełnienia czynności dozorczy.

Antoni K. skończył tymczasem 70 lat i był już niezdolny do wykonywania obowiązków dozorczy, a nikt z jej rodziny funkcji tych nie chciał przyjąć — Zdzisław B. rozwiązał z nią umowę o pracę i wystąpił do sądu z pozwem o eksmisję b. dozorczy i jej rodziny. Jednakże sąd powiatowy pozew ten odrzucił z powodu niedopuszczalności drogi sądowej w sporach tego rodzaju.

Kiedy sprawa przeszła do II instancji, sąd wojewódzki zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o rozstrzygnięcie wątpliwości prawnych, jakie nasuwały się w związku z decyzją sądu powiatowego.

Rozważając tę kwestię, Sąd Najwyższy rozpoczął od przypomnienia przepisów prawnych, które miały być podstawą przydziału lokalowego, stwierdzających, że lokale mieszkalne w domach stanowiących własność prywatną i nie będące mieszkaniami służbowymi przydziela się dozorcą na wniosek administracji domów na czas trwania umowy o pełnienie obowiązków dozorczy w danym domu. Rozwiązanie tej umowy zobowiązuje

je dozorcę do opróżnienia lokalu, przy czym jeżeli rozwiązanie nastąpiło z winy dozorczy, to nie ma on prawa do mieszkania zastępczego, jedynie do lokalu zastępczego.

Ale w jaki sposób obowiązek opróżnienia mieszkania ma być przymusowo realizowany?

Sąd Najwyższy orzekł, że ma to być spór o opróżnienie lokalu jest w zasadzie sprawą cywilną, to jednak w opisaną tu sytuację przepisy szczególne przekazują te sprawy do właściwości organów lokalowych.

Jeżeli bowiem podstawą eksmisji ma być rozwiązanie umowy o pełnienie czynności dozorczy, to oznacza to, że przydział lokalowy zostaje cofnięty w związku z ustaniem warunków jego wydania (warunkiem tym było pełnienie obowiązków dozorczy), wobec czego zgodnie z przepisami prawa lokalowego uprawniony do wydania decyzji o opróżnieniu lokalu jest wyłącznie organ lokalowy. Od decyzji tego organu zależy również uznanie, czy rozwiązanie umowy o pełnienie czynności dozorczy nastąpiło z jego winy, co pośrednio rozstrzyga o uprawnieniach b. dozorczy do mieszkania zastępczego.

Odpowiedź Sądu Najwyższego jest więc jednoznaczna: w opisaną tu sytuację orzekanie o opróżnieniu lokalu przez b. dozorcę nie należy do sądów i mieści się w kompetencjach organów lokalowych.

JAN WOLSKI

III CZP 80/69 z 21 XI 69 OSN — 10 7/8/70

Racjonalizatorski konkurs metalowców

Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców oraz redakcja „Wiadomości Warsztatowych”, w celu upowszechnienia ruchu racjonalizatorskiego, ogłosiły konkurs na najlepsze rozwiązanie jednego z tematów opublikowanych w „Wiadomościach”, bądź też upowszechnienie w swoich zakładach opisanych w tym piśmie pomysłów zrealizowanych gdzie indziej.

Szczegółowe informacje o tym konkursie zainteresowani znajdą w „Wiadomościach Warsztatowych”. Na zwycięzców czekają liczne nagrody. Wysokość pierwszej — 15 000 złotych. (uch)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 220 (8264) 16 IX 1970

NASZE ROZMOWY

Uznanie dobrej roboty

znaniem dla jego roboty jest wysokie odznaczenie państwowe jakie otrzymał w przeddzień Centralnych Dożynek — Sztandar Pracy II klasy.

Nie pierwsze to zresztą wyróżnienie wzorowego rolnika i społecznika. W trakcie rozmowy dowiadujemy się, że posiada już Złoty Krzyż Zasługi i Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, nie licząc licznych dyplomów uznania przyznanych przez władze wojewódzkie i organizacje społeczno-zawodowe. Aktualnie przejeżdża on Centralnym i Wojewódzkim Trzody Chlewniej i jest wiceprezesem Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, nie licząc wielu innych funkcji społecznych.

— Te funkcje społeczne pochłaniają niewątpliwie sporo czasu. Jak pan to godzi z pracą w gospodarstwie o tak dużej produkcji?

— Gdyby nie żona i syn, nie mógłbym na pewno tak się społecznie angażować. Ponad to w okresach pilnych prac po-

lowych ograniczam do minimum wyjazdy. Jestem zwolnionym intensyfikacji w gospodarce rolnej, co łączy się z mechanizacją prac polowych, podwózkowych i hodowlanych. To ułatwia i przyspiesza wszelkie czynności zabiegowe i pielęgnacyjne, a równocześnie zmniejsza wysiłek. Nasze gospodarstwo jest już zmechanizowane.

— Z pojęciem intensyfikacji łączy się również pojęcie specjalizacji produkcji. Jak to się kształtuje w waszym gospodarstwie?

— Jeśli chodzi o produkcję roślinną, to specjalizujemy się w pszenicy, która nam daje średnio po 36 kwintali z hektara czyli o 12—14 kwintali więcej niż żyto. Tu jednak trzeba pamiętać o właściwej agrotechnice — od orki poczynając i na pielęgnacji roślin kończąc, w czym mieści się również racjonalne nawożenie organiczne i mineralne. Zaniebawanie agrotechnicznie glebę nawet 400 kilogramów NPK nie pomoże — nie da ona odpo-

wiedniego plonu. Intensyfikacja oznacza dla mnie, że przy niewiele większych nakładach pracy, osiągamy plony w podwójnej wysokości — zamiast 20 powiedzmy — 40 kwintali z hektara.

— Mówimy o produkcji roślinnej, a jak z produkcją zwierzęcą?

— W tym dziale specjalizujemy się w hodowli trzody chlewniej, nie zaniebując oczywiście hodowlą bydła i drobiu. Ale świnie są po prostu naszą specjalnością. Mamy chlewnię zarodową i sztuki z niej pochodzące uzyskują wysoką ocenę na wystawach i pokazach. Ostatnio w Wągrowcu uzyskaliśmy trzy pierwsze nagrody i dwie drugie za nasze sztuki. Na rynek mięsny oddawamy rocznie około 120 tuczników i bekonów.

— Życzymy podobnych efektów w bieżącym roku i w latach następnych, jeszcze raz gratulujemy wysokiego odznaczenia i dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał:
KAZIMIERZ JAŹWIECKI



Alfons Kujawski: „Intensyfikacja oznacza dla mnie, że przy nie wiele większych nakładach pracy osiągam plony podwójnej wysokości...”

Fot. — K. Przychodźki

Wśród rolników wielkopolskich mamy wiele osób wyróżniających się dobrą robotą, której efektem jest wysoka produkcja. Do takich rolników należy m. in. Alfons Kujawski, gospodarujący wraz z żoną i synem na 14 hektarach w Falkowie powiat gnieźnieński. U-

Flota w miniaturze

W minionym półroczu modelarnia Stoczni Gdańskiej wykonała modele 21 statków, w sumie zaś ma ich na swym koncie 258, a więc całą flotę handlową i rybacką w miniaturze. Niezwykle prachochłonne i wymagające zegarmistrzowskiej precyzji modele poprzedzają rozpoczęcie budowy i wodowanie każdego nowego typu statku. Gdańska modelarnia wykonuje przy tym te modele nie tylko dla potrzeb własnego zakładu, ale także dla stoczni w Gdyni i Szczecinie.

Obecnie 30 pracowników za kładowej modelarni buduje 29 dalszych modeli statków, które oferują lub będą oferować krajowym i zagranicznym armatorom Stoczni Gdańska im. Lenina, Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni i Stoczni Szczecińska im. A. Warskiego. Warto dodać, że znajduje się wśród nich model 95-tysięcznika, stanowiącego projekt ofertowy gdyniejskiej „Komuny”.

(Interpress)

TELEWIZJA

Jak w życiu

Ciągle jeszcze widać na szklanym ekranie wyraźne ślady dawno już przecież zakończonych sezonów wakacyjno-urlopowego, dającego niezmiennie co roku o sobie znać powtórzeniami, małą liczbą premier i brakiem normalnego rozmachu.

Co prawda fala powtórzeń nie jest już tak duża jak w pełni lata, lecz jeszcze trwa. Żeby nie być gołosłownym, posłużę się przykładem teatru, który jest przecież najsilniejszym punktem naszej Telewizji. Moim jednak zdaniem przerwa wakacyjna poniedziałkowego, a więc tego najlepszego i mającego największą popularność Teatru TV, trwa za długo. Wystarczyłaby chyba w zupełności półmiesięczna przerwa wypełniona jest Telewizyjnym Festiwalem Teatrów Dramatycznych, który w tym roku oglądaliśmy po raz siódmy z rzędu (dopiero co w piątek Festiwal się zakończył).

Pisałem przed wakacjami, że Festiwal ten raczej się przeżył, że trzeba by pomyśleć o zastąpieniu go czymś świeższym, ciekawszym. O ile bowiem w ciągu pierwszych lat jego trwania odkrywał przed widzami zespoły teatralne prawie zupełnie nieznane szerokiej widowni telewizyjnej, o ile dawał tym zespołom możliwość pokazania się całemu krajowi, o tyle obecnie te czynniki nie mają takiego znaczenia; obustronne poznanie już nastąpiło i na ogół okazało się ono nie aż takie atrakcyjne, żeby telewizji ciągle przagnęło tę znajomość odnawiać.

Najlepsze teatry, stojące sławnymi aktorami, znajdują się przede wszystkim w Warszawie, co zresztą znajduje swój wyraz w wysokim poziomie stołecznego Teatru TV. Potem idą Łódź, Wrocław, Kraków (może nie koniecznie w tej kolejności) i dalej już, niestety, zacinza się poziom wyraźnie niższy. Ale to nie wino ośrodków TV. Najlepszy nawet i najbardziej pożyteczny Ośrodek TV nie będzie dawał dobrych spektakli teatralnych, jeżeli miejscowego teatru nie stać na nie.

VII TV Festiwal Teatrów Dramatycznych zakończył się w zeszłym tygodniu. W poniedziałek Teatr Powszechny z Łodzi wystąpił z „Henrykiem V” W. Szekspira w reżyserii Macieja Z. Bordowicza, natomiast w piątek lubelski Teatr im. Juliusza Osterwy wystawił Tadeusza Różewicza „Akt przerwany” w reżyserii Kazimierza Brauna. Widowisko to niewątpliwie dużo straciło z powodu braku bezpośredniego kontaktu z widownią, co przecież jest w telewizji niemożliwe, chyba żeby transmitowano spektakl bezpośrednio z sali teatralnej.

Mimo to „Akt przerwany” — zarówno w treści jak i w formie był czymś nowym, rzadko na scenie spotykanym i dlatego na pewno się podobał publiczności. Poza tym miał jeszcze jedną wielką i szkodę, że tak rzadko spotykaną w naszym teatrze zaletę: jest sztuką współczesną, poruszającą problemy nam bliskie. Nie bez znaczenia był tu też wprowadzony przez reżysera pomysł ukazujący teatr od kuchni, od kulisy. Bardzo jestem ciekaw, jak jury oceni spektakl lubelski i jak ta ocena wypadnie w konfrontacji z odczuciem widowni.

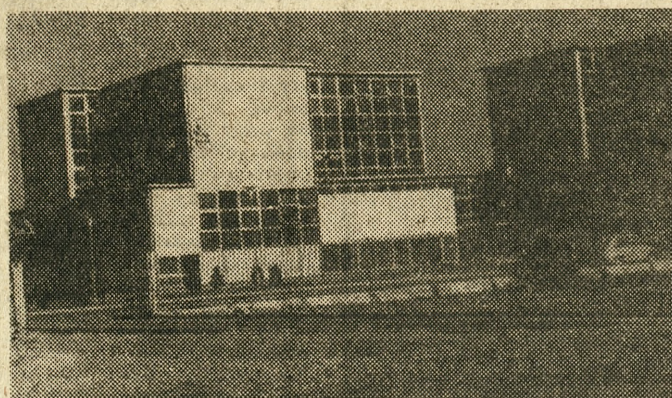
Jedną z najważniejszych pozycji minionego tygodnia była premiera pierwszego odcinka („Śmierć po raz pierwszy”) filmu, zrealizowanego przez reżysera Janusza Morgensterna na podstawie znanej powieści Romana Bratnego „Kolumbowie, rocznik dwudziesty”. Tytuł pięciopodziałowej serii — „Kolumbowie”. Nie sposób pisać o całości po obejrzeniu pierwszego odcinka. Gra aktorów zapowiada się ciekawie, klimat okupacyjnej Warszawy oddany jest trafnie, co zaś się tyczy stosunku filmu do literackiego pierwowzoru — czy to w końcu jest ważne? Książka żyje swoim życiem i film — swoim. Jedno jest pewne: film nie obejmuje tak szerokiego obszaru tematycznego, nawet jeżeli się uwzględni fakt, że język filmowy jest bardziej lapidarny i syntetyczny niż język literatury. Ciekawe też może być to, w jaki sposób film Morgensterna trafi do obecnego młodego pokolenia, do tych, którzy są rówieśnikami bohaterów filmu. „Kolumbowie” nie są filmem tak nawiązującym do współczesnej, aktualnej problematyki, jak na przykład najnowszy film Andrzeja Wajdy „Kraj obraz po bitwie”.

Skoro już o współczesności mowa, składa się ona nie z samych przecież blasków. Ma też i cienie. Jednym z nich jest nie najwyższa jakość naszego budownictwa mieszkaniowego. To jednak, co pokazano w ostatnim wydaniu magazynu społeczno-politycznego „Kraj”, było dnem. Po obejrzeniu „ruin, które „wybudowano” w Kielcach i Kolobrzegu, nabrałem przekonania, że sprawa dojrzała nie tylko do zainteresowania nią Ministerstwa Budownictwa, ale także do interwencji prokuratora. Bezkarne pozostawienie tak jaskrawego przykładu oczywistego szkodnictwa gospodarczego byłoby demoralizujące społecznie. Tu już nie tylko chodzi o sytuację, w której znaleźli się nieszczęśliwi mieszkańcy omawianych domów, lecz o położenie kresu paraliżowi i bimbanii sobie z podstawowych obowiązków. Oburzenie człowieka ogarniętego kiedyś słuchem młodego inżyniera — kierownika budowy w Kolobrzegu mówiącego o karygodnych własnych zaniedbaniach takim tonem, jakby chodziło nie o nie nadający się do normalnego zamieszkania blok milionowej wartości, lecz o źle podzielony but. Wyobrażam sobie, jakie muszą na tej budowie panować stosunki i jak tam ludzie „solidnie” pracują. Do brze, że „Kraj” przeciął ten wrzód.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Siedem lat później

Korespondencja własna z Jugosławii



Budynek szkoły zbudowanej przez Polskę.

planem urbanistycznym odbudowy tego miasta.

Ale w swojej historii stolica Macedonii nie miała szczęścia. Pierwsze wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło Skopje w 518 r. n.e., drugie w 1555. Za każdym razem miasto ginęło doszczętnie. Na dobitkę, w 1689 roku dopadły je i spaliły wojska austriackie. Od tego czasu Skopje nie mogło już dźwignąć się z ruin i szanse odnowy stworzyła mu dopiero socjalistyczna Jugosławia.

Mizerne w 1945 roku miasto — zamieszkałe przez 70 000 mieszkającej ludności, już w 1963 roku liczyło 200 000 ludzi, dla których trzeba było tworzyć szkoły podstawowe z 8 językami wykładowymi. Z egzotycznej nie mieściły Skopje przestoczki nie się w europejski gród. I wtedy właśnie przyszła katastrofa.

Pamiętacie komunikaty? Była 5 rano. Nikt nie przeczuwał nieszczęścia. W 17 minut później nastąpił wstrząs. Trwał 10 sekund, ale to wystarczyło by zważyć miasto. Po 3 minutach ziemia drgnęła ponownie, i wkrótce — znowu, znowu... w ciągu 40 minut zanotowano 67 wstrząsów. Zginęło ponad 1000 osób, 3570 było rannych. W gruzach legło 85 procent budowl.

Mieszkańcy Skopje wspominają ten dzień z grozą, ale z optymizmem mówią o tym, co było później. Bo później, już następnego dnia i z każdą godziną żywej, nadszła pomoc. Prawdziwa braterska miła dżynarodowa pomoc; przybyły ekipy z 78 krajów w tym — z Polski.

Dzisiaj nie ma już większych śladów zniszczeń. Stało po nad 25 000 nowych mieszkań w 17 osiedlach i dzielnicach. 26 000 mieszkań odbudowano. Skopje zbliża się już do stanu 60 000 mieszkań, niezbędnych dla zaspokojenia rosnących potrzeb. Odbudowano zniszczoną infrastrukturę, gmachy publiczne, szkoły wyższe i kina.

Polska, niezależnie od pomocy doraźnej zobowiązała się sporządzić projekt urbanistyczny

ny odbudowy Skopje oraz projekt muzeum, a także zbudować szkołę.

Byłem, widziałem. Najokazalsza jest szkoła. Rozległa, składająca się z 4 budynków, 28 sal i laboratoriów. Na 4.800 m kw. powierzchni mieści naraz 950 uczniów. Skonstruowana ze stali, odporna na wstrząsy (fasady: szkło i aluminium) nosi imię Marii Skłodowskiej-Curie. Nadano jej też właśnie patronkę bo zlokalizowano tu średnią szkołę chemiczną. Pierwszą w tym mieście.

Skopje potrzeba wielu szkół. Miasto rozwija się bowiem nie zwykłe dynamicznie i liczy dzisiaj już 200 000 mieszkańców, w większości młodych. Widać to zresztą na ulicy. Tutajszym zwyczajem młodzi wylegają każdego wieczoru szeroką falą na improwizowane corsa. Centralna arteria im. Marszałka Tito zamienia się wtedy w tłumny, kolorowy deptak. Śniadzi chłopcy w obcisłych portkach i czarnookie dziewczyny w mini wypełniają chodniki i jezdnie. Zawsze weseli, żartują i rozprawiają głośno, hałaśliwie — jak na wielkim wschodnim bazarze. Ciepło, więc spacerom nie ma końca.

Tych młodych, często surowych, jakby prosto z gór sprawdzonych młodzieńców, jest zresztą wszędzie pełno: w fabrykach, wśród obsługi autobusów, w handlu, restauracjach, urzędach. Są oni dowodem wielkiej żywotności miasta, znakomitej odporności gatunku ludzkiego na przeciwności natury. Oni też nadają Skopje charakter miasta młodego ale też i nieco niedbałego.

Stare Skopje odbudowywało się po każdym kataklizmie wielokrotnie. Dziś, wspólnym wysiłkiem narodów, z pomocą ludzi przepełnionych humanistycznymi ideałami, jest po siedmiu latach ładniejsze niż było.

ZBIGNIEW MIKA

DAR ŻYCIA

239 wypadków drogowych. 78 osób zabitych. 255 ciężko rannych. To bilans pierwszych dni września. Ofiary wypadków trafiają do szpitali, w których lekarze z uporem walczą o ich życie.

Doznane podczas wypadku uszkodzenie ciała jest przeważnie znacznie większe, niż widoczne na zewnątrz zmiany miejscowe. Prowadzi często do wstrząsu pourazowego, w którego wyniku następuje obniżenie tętniczego ciśnienia krwi i zmniejszenie przepływu krwi przez narządy i tkanki, co prowadzi do ich niedotlenienia, zaburzenia ważnych dla życia czynności, a w rezultacie — do śmierci. Wyprowadzić ze wstrząsu — znacząco uratować życie. Można to uzyskać poprzez przetoczenie choremu odpowiedniej ilości krwi.

Krew ratuje życie nie tylko ofiarom wypadków drogowych. Dzięki niej i jej preparatom ciężkie poparzenie obejmujące niemal 70 proc. powierzchni ciała i powodujące ogromny ubytek płynnej części krwi, tzw. osocza, nie musi być śmiertelne. Wiele operacyjnych zabiegów bez transfuzji krwi nie byłoby w ogóle do przeprowadzenia. Kliniki położnicze notują sporo przypadków uratowania przed porodem wykrawawieniem. Transfuzja wymienna u noworodków, gdy powstał konflikt serologiczny, wyrównywanie u wcześniaków niedoboru białka przez podanie im odpowiedniej ilości plazmy — to powszechnie znane przykłady stosowania tego życiodajnego leku, jakim jest krew.

Właściwe leczenie krwią to osiągnięcie dopiero naszego wieku, który przyniósł zarówno odkrycie środków pozwalających na konserwowanie i przechowywanie krwi i jej preparatów, jak również określenie grup krwi oraz jej właściwości. Odrzynie zapotrzebowanie na krew podczas II wojny światowej doprowadziło do powstania zorganizowanych form krwiodawstwa. We wszystkich rozwiniętych krajach świata powstała po wojnie Służba Krwi.

W Polsce w każdym województwie jest stacja krwiodawstwa, podlegająca administracyjnie wojewódzkiej (lub miejskiej, gdy — jak np. w Ka

łiszu — istnieje druga poza wojewódzka stacja) radzie narodowej. Nadzór naukowo-metodyczny sprawuje powstały w 1951 r. Instytut Hematologii. W szpitalach, zwłaszcza powiatowych, utworzono punkty krwiodawstwa, pracujące na potrzeby szpitala. Kontrolę nad nimi sprawuje stacja krwiodawstwa, która zapewnia szpitalowi właściwą gospodarkę krwią i dostarczenie rzadziej spotykanych, a potrzebnych szpitalowi w danej chwili grup krwi. W Warszawie w Instytucie Hematologii znajduje się bank rzadkich grup krwi, które — przechowywane w temperaturze — 272 stopni nie tracą swych leczniczych właściwości przez kilka lat. Polska jest też członkiem międzynarodowego banku rzadkich grup krwi, mającego swą siedzibę w Londynie.

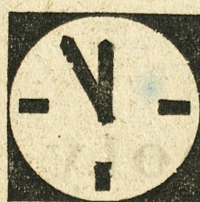
Początkowo krwiodawstwo w Polsce było niemal wyłącznie zawodowe, obecnie coraz bardziej się rozpowszechniają dawstwo honorowe. Zakłady pracy dla zapewnienia swym pracownikom i ich rodzinom pomocy, bez uciekania się w razie potrzeby do trudnego nie raz do zrealizowania dawstwa rodzinnego, tworzą własne banki krwi. W naszym województwie jest zarejestrowanych 56 takich banków. Ale prawdziwie czynnych jest 15—18. Do nich należy m. in. bank krwi PKP, Zakładów Mieszkaniowych w Grodzisku, huty szkła w Ujściu. Przed kilku laty utworzono również bank krwi kierowców. Nie wystarczy jednak utworzenie banku. Trzeba jego rezerwy stale uzupełniać, jak czyni to owych 15—18 wielkopolskich zakładów. Poza tym nie zawsze o tym pamiętają. Oddanie przez zdrowego człowieka określonej dawki nie powoduje przecież żadnego uszczerbku dla jego organizmu.

Dawca krwi staje się potencjalnie kimś, kto ratuje czyjeś życie, a jednocześnie zapewnia taką samą pomoc sobie. Oznaczenie grupy krwi dawcy, dokonane po jej pobraniu, pozwoli bowiem na szybkie niesienie pomocy w sytuacjach zagrażających jego życiu. Pamiętać o tym powinni szczególnie ci wszyscy, którzy z racji pełnionego zawodu narażeni są na niebezpieczeństwo wypadku. (bw)

200 milionów ton CO

Uczni oceniają, że co roku ok. 200 mln ton tlenku węgla dostaje się do atmosfery ziemskiej wraz z gazami spalinyowymi z silników samochodowych i spalnia mi przemysłowymi. Mimo to, całkowita koncentracja tego szkodliwego gazu w atmosferze utrzymuje się na stałym poziomie mniej więcej 500 mln ton. Wniosek z tego, iż musi działać jakiś naturalny mechanizm utrzymujący równowagę i usuwający nad-

miar tlenku węgla. Dla zbadania tego procesu uczeni amerykańscy rozpoczęli sondaże atmosfery, których celem jest określenie miejsc wysokiej i niskiej koncentracji tlenku węgla. W Narodowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) opracowywane są plany wysłania specjalnych satelitów Ziemi zaopatrzonych w liczne czujniki do wykrywania i pomiaru ilościowego tlenku węgla. PAP



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— O co chodzi w tej sprawie?

— Czy ja wiem, o co chodzi? Zwróciłem uwagę na jeden szczegół: ale, Udi, jeżeli chcesz, żebyśmy ja wyszedł cało z tej sprawy, musisz zachować bezwzględną dyskrecję, otóż przejrzałyś akta tych dziewiętnastu zamordowanych, stwierdziłem, że nie było między nimi ani jednego znanego. Czy ci to coś mówi?

Truda spojrzęła na mnie: po raz pierwszy musiałem stwierdzić, że to jest jednak dość inteligentna dziewczyna. Bez namyślu bowiem odpowiedziała:

— Gdybyś nie powiedział, że byłeś u hrabiego Koburga, to bym sobie tego nie potoczyła...

— A zatem... rozumiemy się. Weź jeszcze pod uwagę, że akta tych dziewiętnastu zabitych ma w rękach Schulbauer, również nieznany, który jest zaniepokojony, że ja się do tej sprawy włączyłem.

— Och! Chyba przesadzasz, Kało! Schulbauer? To niemożliwe!

— Udi! dziś mogę ci powiedzieć całą prawdę: od trzech miesięcy widziałem, że się mną interesujesz, że nie jestem ci obojętny, ale od sześciu godzin wiem, że Schulbauer mnie nienawidzi i gotów jest zabić. I jeżeli do poniedziałku Heidi Veilchen nie sprzątnie mnie i Strohmayera, to w poniedziałek ja sprzątnę Heidi Veilchen.

— Kto to jest Heidi Veilchen?

— Kierowca pana hrabiego Koburga.

— Kało... ja dawno wiedziałam, co ich łączy, ale nie myślałam, że... to załatwie zbrodni.

Dyskusje na temat „gm” trwały strasznie długo. Do tego tematu Truda powracała raz po raz: przy śniadaniu, przy obiedzie, ścisłe biorąc, tylko całowaniem można było przerwać jej perswazje i lamenty.

Po obiedzie stałem właśnie przed oknem, gdy w Philipstrasse wiechał „Mercedes” dziwnie znajomego kształtu.

— Tss! teraz się nie odzywaj, Udi! Masz jakiś porządną tłuczek do kartofli?

— Mam.

— To weź go i cichutko stań w przedpokoju: pan Heidi Veilchen przyjechał mnie odwiedzić, chyba się ciebie tu nie spodziewa. Ja go wpuszczę, jeśli się będzie napierał do wewnątrz, ale ty na niego uważaj z tyłu...

Gdy zadzwonił — mógł usłyszeć tylko moje kroki zbliżające się do drzwi.

Otworzyłem.

— Dzień dobry panu! — Veilchen był wytworny, jak przystało na kierowcę z dobrego domu. — Pan hrabia bardzo prosi, żeby pan zechciał przyjechać na Ruhleben. Samochód czeka...

Oczywiście, tak naiwnego chwytu się nie spodziewałem. Istotnie! Zaszczcił. zaproszenie na Ruhleben, kłóży się na to w hitlerowskiej Rzeszy nie dał nabrać?

— Przykro mi bardzo — odpowiedziałem równie uprzejmym tonem — ale jestem ogromnie zajęty i dziś nie będę mógł odwiedzić pana hrabiego.

Veilchen przekroczył próg i zniżył głos:

— No... ja nie jestem upoważniony wprowadzić do mówienia takich rzeczy, ale pan hrabia jest... ciężko chory, przypuszczam, że chce panu przekazać jakieś informacje... przypuszczam, że w sprawie Bogomoljewa... — to mówiąc Heidi Veilchen sięgnął w zanadrze.

— Udi, wall — krzyknąłem, chwytając jednocześnie Veilchena za rękę.

Pucharowa premiera Górnika, Ruchu, GKS-u i Legii

W środę rozegrane zostaną spotkania pierwszej rundy Pucharu Europy, Pucharu Zdobywców Pucharów i turniej Mistrz Targowych. Z wielkim zainteresowaniem entuzjastów piłki nożnej czekają na pucharową premierę. Oczywiście w centrum ich zainteresowania znajdują się pojedynki, w których wystąpią nasi reprezentanci: Legia, Górnik, Ruch i GKS Katowice.

Oto wypowiedzi trenerów:

FERENC SZUSZA — Górnik: Wszyscy przepowiadają nam łatwy sukces w Aalborgu. Ja nie jestem takim optymistą co wcale nie znaczy, że nie wierzę w możliwości moich podopiecznych. Mam nadzieję, że Górnik nie sprawi zawodu i w pierwszym spotkaniu z Duńczykami zapewni sobie awans do drugiej rundy turnieju.

TADEUSZ FORYS — Ruch: oglądam niedawno Florentinę w towarzyskim spotkaniu z Cerveną Zvezdą. To naprawdę doskonała drużyna. Mam jednak nadzieję, że Ruch jak przystało na lidera ekstraklasy, zagra przynajmniej tak dobrze jak z Wiener SC i uzyska zaskazujący wynik.

MARCEL STRZYKAŁSKI — GKS Katowice: nasz debiut w Pucharze Mistrz Targowych nie wypadł w najbardziej dogodnym okresie. Straciliśmy dwu czołowych piłkarzy: Wrażego i Czaję, a wszystko wskazuje również na to, że w środę zabraknie Szmida. Nie rezygnuję jednak z walki o dobry wynik.

EDMUND ZIENTARA — Legia: mam sporo obaw o wynik meczu w Goeteborgu. Nie widziałem jeszcze jak grają nasi przeciwnicy, ale przez kilka dni przebywał w Szwecji Jacek Gmoch, który obserwował piłkarzy IFK. Twierdzi on, że jest to zespół grający ostro, chociaż w ramach dozwolonych przepisami, dobrze wyszkolony technicznie. (PAP)

1-4 października

Ogólnopolski Rajd Przyjaźni

Już po raz 19-ty odbywać się będzie Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, organizowany tradycyjnie przez WKZZ, ZMS, TPR i PTTK. Tym razem kierownictwo rajdu spoczywa w doświadczonej rękach działaczy turystycznych Oddziału Poznańskiego PTTK. Termin rajdu wyznaczono na 1-4 października br.

Główne uroczystości rozpoczęcia i zakończenia tego tradycyjnego spotkania turystów z całej Polski odbędą się na poznańskiej Cytadeli. Otwarcie imprezy nastąpi 1 października o godz. 17 u stóp Pomnika Bohaterów, zakończenie natomiast w dniu 4 października, także o godz. 17 w Parku Bratstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

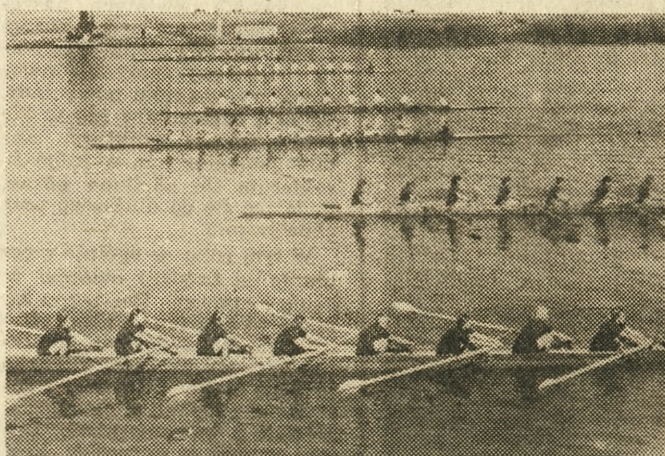
Turyści będą mieli do wyboru aż 38 tras, z których 32 — to trasy piesze, 2 — kolarskie, 2 — motorowe, 1 — kajakowa i 1 — autokarowa. Dodajmy jeszcze, że trwać będą 1 do 4 dni. Szlaki wędrowców będą oczywiście przebiegały przez wiele atrakcyjnych pod względem walorów turystycznych i krajoznawczych miejscowości Ziemi Wielkopolskiej. Równocześnie uczestnicy rajdu znajdą na trasie wiele okazji do zapoznania się ze szlakami chwały oręża Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego. (jm)

Sukces

sportowców OFM

Dużym sukcesem 66-osobowej reprezentacji Obornickich Fabryk Mebli zakończyła się rozegrana w minioną niedzielę w Swarzędzu IX Okręgowa Spartakiada Leśników i Drzewiarzy. W punktacji ogólnej zawodów rozegranych w 7 dyscyplinach sportowych, zajęła ona II miejsce za Trzcińskimi Fabrykami Mebli i zdobyła puchar. (bop)

Defilada łodzi



Ciekawy zwyczaj wprowadzono do imprez wioślarskich organizowanych w Poznaniu. Po zakończeniu każdego biegu finałowego następuje przegupowanie osad za mełą i do wioski wioślarskiej wracają łodzie w szyku defiladowym, w torach, z zachowaniem kolejności miejsc na mecie, licząc od toru najbliższego publiczności.

Osemka wioślarek PTW Tryton sprawiła miłą niespodziankę zdobywając wicemistrzostwo Polski. Fot. — K. Przychodźki

Szachy

Polska w finale B

W 9 rundzie półfinałów szachowej olimpiady Polska przegrała z Grecją 1,5:2,5, w tym samym stosunku Australia uległa Hiszpanii, Związek Radziecki pokonał Tunezję 3:1. Peru rozgromiło Wyspy Owce 4:0, a Republika Dominikańska wygrała z Monako 3,5:0,5.

Do finału „A” zakwalifikowały się ZSRR — 31 pkt., Hiszpania 28,5. Do finału „B” weszły Polska — 24 oraz Australia — 23 i walczyć będą o miejsca od 13—24.

Słaba forma polskich szachistów, która ujawniła się na turnieju międzynarodowym w Polanicy, dała o sobie znać również w Siegen. (nt)

Kolejne medale ciężarowców

Jak dotychczas bardzo pomyślnie dla nas przebiegała mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów, odbywające się w Columbus (USA). Po medalu Szołtyśka w wadze muśszej notujemy wspaniały sukces Mieczysława Nowaka i Jana Wojnowskiego w wadze piórkowej. Nowak zdobył złoty medal wygrywając pojedynki z braćmi Miyake (Japonia), Bulgarem Kuczewem i Węgrem Benedekiem. Nasz reprezentant uzyskał w trójbój olimpijskim 395,5 kg, ustanawiając nowy rekord Polski. Srebrnym medalistą został Jan Wojnowski wynikiem 385 kg, a brązowy medal zdobył do tychczasowy mistrz świata w tej kategorii Japończyk Yoshiyuki Miyake 382,5 kg. (od)

Oborniki

Pierwsze spotkania piłkarzy ręcznych

Pierwsze punkty w rozgrywkach II-ligi zainkasowali piłkarze ręczni Sparty Oborniki. Wprawdzie w sobotę przegrali oni po zwycięstwie i stoją na bardzo dobrym poziomie meczu z rutynowanym zespołem Floty Gdynia 21:25, w niedzielę jednak pokonali Olimpię — Elbląg 21:19. W obu pojedynkach cały zespół Sparty zagrał bardzo ambitnie, z dużą wolą zwycięstwa, w decydujących momentach brakowało jednak opanowania nerwowego i kondycji.

Na marginesie sobotniego spotkania warto nadmienić, iż w zespole Floty grało trzech zawodników nie posiadających kart zgłoszeń do klubu, a tym samym nieuprawnionych do gry — kierownictwo Sparty złożyło więc już oficjalny protest. (bop)

Praca Nauka

Pania do pierwszoklasisty i lekkich prac domowych — zatrudnię. Poznań, Łódzka 20 m. 9, godz. 17-19. 37099z

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Zgłoszenia po 16, Poznań, Grunwaldzka 33 a m. 7. 37466g

Murarzy - tynkarzy, przyjmę zaraz na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37877g.

Uczennica krawiecka, potrzebna. Poznań, Wyspiańskiego 17 m. 6. 36169z

Małżeństwo bezdzietne — (pani) umiająca prowadzić dom i gotować, ma obywatelstwo polskie — otrzymać dobrą samodzielną pracę w Górnym Wlkp., mieszkanie oraz do br. warunki zapewnione. Kwaśna, Górnego Wlkp. — Świerczewskiego 220. 1587p

Samodzielną pomoc domową na stałe potrzebna. — Warunki bardzo dobre. Poznań — Sołacz, ul. Podolska 13. 36182g

Ślusarz przyjmie dozr. nowy. Warunek mieszkalny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36215g.

Kupno Sprzedaż

Kupię człony do kotła „Steibla” ECA. II. Oferty: Fr. Matysiak, Wolsztyn, Marchlewskiego 36. 1585p

Kupię garaż blaszany — chętnie z lokalizacją Winiogrodu. Konopka, Gwiazdź 41. 36209g

Pianino marki „Betting” — płyta metalowa, — tani sprzedam. Poznań, plac Miłodej Gwardii 9 m. 4. 37033g

Koźuch męski, bułgarski, nowy — sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 16-19. 37061g

Sprzedam ciągnik „Deutz” 35 KM, po kapitalnym remoncie. Józef Cieślak, — Chodzież, ul. Ujska 47, Zakład. Ciągnik obejrzyć można w Szczepankowie, pow. Szamotuły. 1548ppr

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, leżące, wozory prawie zastrzeżone — po leca Wytwornia, Orzeszko wej 13. 37286g

W związku z wyjazdem na stałe, sprzedam segment kombinowany jasny jesion, na wysoki potysk, o długości 3,60, głębokości 35 cm i wysokości 2,45. Arci-głogowska 23 m. 18. 36691z

✚ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 września 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

MARIA SZYMKOWIAK

I voto WALIGÓRSKA z domu MATUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11 w Głuszynie.

Okryta żałobą

Daszewice, pow. Poznań. **RODZINA** 37814g

✚ W dniu 14 września 1970 r. zmarł po długich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, śp.

ZYGMUNT SZCZEPANIAK

odznaczony Odznaką Honorową m. Poznania, Złotą Odznaką za Zasługi w Dziedzinie Geodezji i Kartografii, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., odznaczony Krzyżem Monte Cassino i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA 37766g

Dnia 14 września 1970 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 74, były wieloletni pracownik

ZYGMUNT SZCZEPANIAK

geodeta

odznaczony Krzyżem Monte Cassino i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 września 1970 r. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Oddziałowa, Zarząd, Pracownicy Zarządu Geodezji i Gospodarki Terenami m. Poznania. K6453

✚ W dniu 14 września 1970 r. zmarł po długich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, śp.

ZYGMUNT SZCZEPANIAK

odznaczony Odznaką Honorową m. Poznania, Złotą Odznaką za Zasługi w Dziedzinie Geodezji i Kartografii, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., odznaczony Krzyżem Monte Cassino i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA 37766g



Lingwista

ORGANIZUJE

ZAOCZNE

KURSY

SAMOKSZTAŁCENIOWE JĘZYKÓW:
ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO

Zajęcia konsultacyjne odbywać się będą raz w miesiącu, w niedzielę przed południem w Ośrodkach Nauczania „Lingwisty”.

Początek zajęć w niedzielę — 11 października bieżącego roku.

Podręczniki — skrypty słuchacze otrzymają w ramach opłat.

Informację udziela i zgłoszenia przyjmuje Biuro „Lingwisty” Warszawa, ul. Marszałkowska 83 — tel. 29-25-88 i 21-49-57. K5830

Komunikaty

Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Grunwald, Wydział Spraw Wewnętrznych — ukarało grzywną ROMANA SAWALĘ, zam. w Poznaniu, ul. S. Engla 8 m. 6 i MARIANA STYPIŃSKIEGO zam. w Poznaniu, ul. Kasprzaka 61/1 — za wywołanie awantury w kawiarni „Regionalna” oraz dodatkowo Stypińskiego — za zaczepianie w stanie nietrzeźwym i obrażanie wulgarnymi słowami kobiety w kawiarni „Pół Czarnej”.

Pierwszemu z w/w wymierzono grzywnę w wysokości 3.000,— zł, drugiemu — 3.600,— zł, wymierzoną karę grzywny zamieniono na areszt zastępczy z braku stałego zatrudnienia zarobkowego sprawców. K6413

Samochody

Sprzedam nową Warszawę Combil. Promienista 148, garaż. 37844g

Sprzedam Warszawę, rok produkcji 1960. Kościan, Prosta 19, tel. 627. 35951g

Bieżnikujemy opony samochodowe i motocyklowe. Wulkanizacja Konin, Brzeźno 127. 35999g

Kupię Trabantę Combil 601 lub limuzinę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36017g.

Kupię Warszawę — cena 30.000 — 50.000 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36049g.

Małolitrażowy „Morris-Mini” sprzedam lub zamienię na Warszawę 203, może być do remontu. Krukowski, Czerwonak, Królka 1. 36063g

Sprzedam Syrenę 103, 24 tys. km. Tel. 464-68. 36084g

Sprzedam dobrą Skodę 1102, opony 560x15. Ul. Rataje 142. 36172g

Sprzedam samochód osobowy Mercedes r. 1945. Luboń 4, ul. Rutkowskiego 8. 36176g

Uwaga — wyważaj opony po 500 km, od założenia w Stacji Diagnostycznej, Kościelna 56. 37030g

Lokale

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, samodzielną, parter, kwaterekowe. Łączę — na mieszkanie 3-pokojowe lub 2,5. samodzielną, do II p. (warunki korzystne do omówienia). Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36014g.

Starsza samotna, szuka pokoju pustego, sublokator skiego. Placę pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36035g

Pracująca z matką, poszukuje mieszkania: 2 pokoje z kuchnią, względnie pokój z kuchnią, niedaleko od stacji kolejowej w Puszczykowie. Puszczkowiek, w Mosinie, Plac z rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35993g.

Zamienię mieszkanie M-2 na Osiedlu Winiogrody, na podobne spółdzielcze w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36018g.

Zamienię samodzielne willowe mieszkanie, parter, dwa pokoje kuchnia, łazienka (63 m²), piece — na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36069g.

Dnia 13 września 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

MARIAN KARPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia strokana

Poznań, Polna 9. **żona z rodziną** 37806g

✚ Dnia 14 września 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 46, śp.

KAZIMIERA BRODOWSKA

z domu SIWCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążeni

mąż, córka, synowie, zięć i wnuczka

Poznań, ul. Świt 37 m. 3. 37786g

Instytut Architektury i Urbanistyki

Politechniki Wrocławskiej

PROWADZI NABÓR KANDYDATÓW

NA DWULETNI

STUDIUM PODYPLOMOWE Z ZAKRESU URBANISTYKI

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz przynajmniej rocznego stażu pracy w dziedzinie urbanistyki i planowania przestrzennego.

Podania wraz ze skierowaniem z miejsca pracy należy składać w terminie do 30 września 1970 r. w sekretariacie Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej, przy ul. Bolesława Prusa 53/55. K6193

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
w Poznaniu, Plac Wolności nr 5, tel. 530-54

ORGANIZUJE

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

♦ ANGIELSKIEGO

♦ FRANCUSKIEGO

♦ NIEMIECKIEGO

♦ oraz ROSYJSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych

Zapisy przyjmują sekretariaty:

V Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu, ul. Koszutskiej (narożnik Traugutta) codziennie od godz. 9-14.

VIII Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu, ul. Głogowska 92 codziennie od godz. 10-15, oraz w piątki od godz. 17-19. K6270

Zguby Różne

Szuka owczarek niemieckie czarne podpalany, uszy i łapy jasne z czarnymi pazurkami, młody z kółkami na szyi, zaginiony w obrębie Osiedla Warszawskiego — Główna. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 6, telefon 591-49, godz. 15. 37609g

Zaginiony pies foksterier. Zwrot za wynagrodzeniem — ul. Ogrodowa 10 m. 3, tel. 591-37. 37745g

Pies bokser młody, przelakowany, z rodowodem — zaginiony w obrębie Cytadeli. Dzieci proszą o zwrot za wynagrodzeniem. Szłańska 15. 37666g

Wzajem w dzierżawę garaż w okolicy Rynku Jezyckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37265g

Pracownicy poszukiwani

Technikum Mechaniczne Poznańskiego Fabryki Łożysk Tocznych, Poznań, Krawcowa 9 — zatrudni zaraz: — MGR. WYCHOWANIA FIZYCZNEGO — KIEROWNIKA ZAJĘĆ POZALEKCYJNYCH — DOCHODZĄCEGO NAUCZYCIELA MUZYKI. Zgłoszenia składać w sekretariacie szkoły. K6225

Poznańskiego Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych — Poznań, ul. Jeżycka 42 — zatrudni MONTERÓW, ROBOTNIKÓW — przyuczonych i niewykwalifikowanych — w zakresie robót telekomunikacyjnych na terenie województwa.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie Łączności. K6263

Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Grzybnie, pow. Śrem, st. kol. Iłowiec — zatrudni zaraz NAUCZYCIELA WF K6385

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczych w Poznaniu, ul. Węglińska 7/3, dojazd tramwajem linii 3, 13, 20 (telefon 671-271, wewn. 85) — przyjmie do pracy na następujące stanowiska: — KIEROWNIK IZBY POMIARÓW — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne + praktyka — ST. DYSPOZYTOR — wykształcenie średnie + praktyka — TECHNIK — TECHNOLOG d/s materiałowych — średnie + praktyka — TOKARZE, FREZERZY — ŚLUSARZE.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K6278

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie i Bary Mleczne — zatrudnia zaraz: — KIEROWNIKA DEKORATORNI (wykształcenie wyższe wzgl. średnie + praktyka) — ZMYWACZY — POMOCE KUCHENNE do kawiarni, barów mlecznych i pracowni cukierniczych — ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA DZIAŁU REMONTÓW — wykształcenie wyższe wzgl. średnie + praktyka — ST. REFERENTA d/s ANALIZ EKONOMICZNYCH — wykształcenie wyższe wzgl. średnie + 6 lat praktyki.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych PZG — Kawiarnie i Bary Mleczne w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18, Pasaż Apollo, tel. 533-34. K6282

Biuro Studiów i Projektów Łączności, Oddział w Poznaniu, ul. Kościuszki 77 — zatrudni zaraz ST. PROJEKTANTA ARCHITEKTURY w Wielobranżowej Pracowni Budowlanej.

Warunki pracy wg. zasad wynagradzania pracowników biur projektowych, do omówienia na miejscu. K6343

Budowlana Spółdzielnia Pracy w Nowym Tomysku, ul. Armii Czerwonej 15 — zatrudni: — INŻYNIERA BUDOWLANEGO, względnie TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawianiami, na stanowisko kierownika technicznego — zaraz. — GL. KSIĘGOWEGO z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i z długoletnią praktyką — od 1. I. 1971 r.

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Spółdzielni. W6322

„Społem” WSS, Oddział w Wągrowie — zatrudni zaraz: 4 PIEKARZY.

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. W6319

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do prac prowadzonych na terenie powiatu i województwa poznańskiego: — MONTERÓW i POMOCNIKÓW — instalacji centralnego ogrzewania — MONTERÓW i POMOCNIKÓW — instalacji wodno-kanalizacyjnych. — SPRAWCZY.

Praca akordowa, zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa, dla zamieszkałych w miejscowości 12-21 dziennie.

Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50, tel. 472-81, dojazd autobusem linii 60 i 68. W6312

AB Nr 220 (8264) GŁOS WIELKOPOLSKI 5 16 IX 1970

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwaltu co sie dzieje”; NOWY — g. 16.30 „Ania z Zielonego Wzgorka”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWODZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Wielka miłość”; „Morderstwo w poniedziałek”; KOSCIAN: „Białe wilki”; LESZNO: „Tajemniczy mnisz”; NOWY TOMYSL: „Dr Crippen przed sądem”; OBORNKI: „Szaleniec z IV laboratorium”; SREM: „I znów z Tobą”; SRODA: „Starość pani bez godności”; SZAMOTULY: „Złota łódź podwodna”; WAGROWIEC: „Wiryneja”; WRZEŚNIA: „Sześciu Aleksander”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Nowy Jork” — cz. I.

CYRK

CYRK „ARENA” — (ul. Dolna Włda) — g. 19.

RADIO

SRODA — PROGRAM I Fala 1322 m: 5.05 Dzień dobry, tu Redakcja Spółeczna; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiąca września; 8.14 Mozaika muzyczna; 8.29 Parafrazy popularnych melodii; 9. Nowości Radiodni Bułgarskiej; 9.38 W różnych nastrojach; 10.05 Konc. poranny; 11. Muzyka ludowa Meksyku; 11.20 Muzyczne prognozy pogody; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13. Mel. z różnych stron świata; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14. Reportaż literacki pt. „Pozostanie prawda”; 14.20 Z cyklu: „Z opera przez 4-y stulecie”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega magazyn popularno - naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.20 — Transm. z czterech międzynarod. spotkań piłkarskich Legia — IFK Göteborg, Górnik Zabrze — Aalborg Dania, GKS Katowice — Barcelona Hiszpania i Ruch Chorzów — Fiorentina Włochy; 18.45 Dobry wieczór, zaczynamy (w przerwie meczu); 21. Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22. Koncert chopinowski; 22.30 Od powiedzi z różnych szuflad; 22.45 Tancerzy koncert; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 19.45, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Z cyklu: „Pod fabrycznym dachem”; 8.50 Przedziwne melodie — Gra Zesp. J. Miliana; 9. Muzyka poważna; 9.35 Zielone Sygnaly — Z wiejskich gościńców na szerokie trakty; 9.55 „Od Bałtyku no sływa Ural”; Radziecka muzyka ludowa; 10.10 W ludowych trymach; 10.25 „Jarmark cudów”; 11.25 G. Lekur: Sonata G-dur na skrzypce i fortepian; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Piosenki z radiowej listy przebojów; 13.40 „Nie dziwcie się sierżancie” opowiadanie; 14.05 Gra Kapela Rogli Olsztyńskiej pod. dyr. Wł. Jarmolowicza; 14.25 „Z kraju agawy i sombrero”; 14.45 Błękitna sztafeta; 15. Raport z Festiwalu Pianistki Polskiej w Słupsku; 15.40 Muzyka ludowa Meksyku; 17.15 Z cyklu: „Nauka, technika, przemysł”; 17.25 Aud. dokument; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Tematy pozorne nie aktualne”; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.15 Kwadrans dla Zespołu „Tijana Brass” Herb Alperta; 19.30 „Ucieczka z raj” słuch.; 20.40 Aud. słowno-muzyczna poświęcona B. Bartokowi; 21.20 „Sztuka meksykańska” fel.; 21.30 Rytmy Meksyku; 21.40 Poezja meksykańska; 21.53 Dalszy ciąg rytymów Meksyku; 22.30 Tworzy kompozycji w meksykańskich; 23.15 Do tańca zapraszają Orkiestry: Maxa Gregera i Davida Coroll oraz zespół „Studio 11”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.10 Mistrzowie klasycznej gitary; 8.30 Stan pogody i wiadomości; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9. „Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego” — odc. 16; 9.10 Prosimy cie sciej — śpiewa I. Kwiatkowska i J. Kobuszewski; 9.35 Młowi oficer Słoczyński; 9.50 Krajobrazy muzyczne — Skłak; 10 Nie dajcie się oszukać, czyli kwadrans parodii śpiewa Marusia i Tiny Tim; 10.25 „Barwne postacie krwawej rewolucji” opowiada B. Grycz; 10.40 Koncert muz. uniwersytecki; 11.20 „Noene spotkanie” — opowiadanie fantastyczno-naukowe Rona Brodury; 11.40 Na różnych klawiaturach; 12.05 Magazyn z kraju i ze świata; 12.25 Wiek jazzu — aud. Marii Jurkowskiej; 12.55 „Stanieliśmy nad jeziorami” — śpiewa Anna German; 13 Na katowickiej antenie; 15 Mity greckie — „Cudowne jaje” J. Parandowski; 15.10 Rymy i rytmy — Ody Horacjusza; 15.30 Folklor między Flamenco a Sirtos; 15.45 W kregu Herba Alperta i jego uczniów; 16.05 Barwne postacie krwawej rewolucji — opowiada B. Grycz; 16.25 Galopem przez „Country and western”; 16.45 Podróż Edmunda Osmańczyka; 17 Program wieczoru; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Wichrowe wzgórze” — odc. 13 pow.; 17.40 Miedz „Robino” a „Olimpia”; 18 Ekspres przez

Pamięci Jana Amosa Komeńskiego

Uroczystości w Lesznie

W związku z 300 rocznicą śmierci Jana Amosa Komeńskiego, wielkiego czeskiego pedagoga — związanego z Lesz-
nem — miasto już jest przygotowane do uroczystych ob-
chodów. Wiecej imprez odbywać się będzie w listopadzie br. Obchody zostaną zainaugurowane międzyszkol-
ną uczniowską sesją popularno-naukową oraz otwarciem
wystawy nowoczesnych pomocy naukowych w Zasadniczej
Szkołe Zawodowej nr 1 w Lesznie.

Leszczyńskie Muzeum Re-
gionalne i Państwowe Archi-
wum miasta Poznania i woj.
poznańskiego skompletują cie
kawa ekspozycje pamiątek po
Komeńskim i braciach czes-
kich.

„Chifa” na Zjazd
Chirurgów

W Sali Marmurowej Pałacu
Kultury w Poznaniu odbędzie
się w dniach 24—26 września
br. Zjazd Chirurgów Polskich
z udziałem wielu gości z za-
graniczy.

Przygotowuje się do niego
nasza Fabryka Narzędzi Chir-
urgicznych, która urzędują w
Sali Marmurowej w dniach
Zjazdu swoją wystawę. (n)

Spotkanie poselskie
w „Rofamie”

Omówienie projektu nowego
prawa o wykroczeniach było
tematem spotkania posła Zie-
mi Obornickiej Wacława Kora-
la z załogą Fabryki Maszyn
Rolniczych „Rofama”.

Jak wiadomo projekt nowe
go prawa o wykroczeniach
wpłynął do Sejmu w kwiet-
niu br. i przed ostatecznym
zatwierdzeniem poddano go
pod publiczną dyskusję. Spot-
kanie rogozińskie było jednym
z wielu organizowanych w
kraju. (bin)

„Żegnaj harcerskie lato”

Leszczyńscy „Hubalczycy”
wspominają

Na spotkaniu z aktywnym
polityczno-gospodarczym we-
zła PKP w Lesznie i przed-
stawicielami Komendy Hufca
i Chorągwi Wielkopolskiej
ZHP kierownictwo kolejowe
Szczepu Harcerskiego im.
m. Hufca Hubali złożyło sprawoz-
danie z obozowego lata. udo-
kumentowane kolorowym fil-
mem.

„Hubalczycy” spod znaku
ZHP przebywali w tym roku
na dwuturnowym obozie w
pięknej miejscowości górskiej
— Rytko (pow. Nowy Sącz).
Obok zajęć programowych
leszczyńscy wykonali wiele
prac w czynie społecznym.
Podczas powodzi ratowali
drewno w pobliskim tartaku
i walczyli przeciwnie się do
ugaszenia pożaru zagrody je-
dnego z rolników. Wyróżnia-
ją się w tych akcjach harce-
rze otrzymali upominki i dy-
plomy uznania. Dyplom nada-
no również Szczepowi za przy-
kładne zorganizowanie obozu
i postawę społeczną jego ucze-
stników. oraz Szczepowemu
hm Tadeuszowi Berusowi. za
40-letnią aktywną działalność
w ruchu młodzieżowym na
rzecz ZHP.

Franciszek Wolniak — na-
czelnik wagonowni otrzymał
odznake honorowa „Ruchu
Przyjaciół Harcerstwa”. (r)

świat; 18.05 Herbatka przy samo-
warze; 18.25 Przebieg za przebo-
jem; 19 Powieść w wyd. dzw.:
„Wyspa Skarbów” — odc. 3; 19.30
Spotkanie Kaliope z Polihymnia;
19.50 „10 minut o modzie” — z pre-
zosem CEPELA St. Stroińskiego;
20 Reminiscencje muzyczne —
Medtner w kregu Beethovena i
Goethe; 20.45 Opowieść o jesien-
nej nocy — słuch.; 21.10 Mój ma-
gneton „z myszka”; 21.30 Pod
kurzą stopką — magazyn Ireny
Thune; 21.50 Opera tygodnia —
Kurt Weil — Bertolt Brecht. „Ope-
ra za trzy grosze”; 22.08 Śpiewa
Karel Gott; 22.15 Trzy kwadrans-
se jazzu; 23. Wzroś — wiersz
B. Ostromeckiego; 23.05 „Muzyka
nocna”; 23.50 Śpiewa Hana Hege-
rova.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
9.30, 16.

TELEWIZJA

SRODA: 9-9.30 — Dla szkół —
Historia dla klas VIII: „Pierw-

Wiele pożytecznych efek-
tów przynosi współpraca, ja-
ką dyrektora kościńskiego ki-
na „Słowienin” nawiązała z A-
matyjskim Klubem Filmowym
„Raj-Naj” przy Kościńskich
Zakładach Budowy i Remon-
tów Urządzeń Chemicznych.
Począwszy od sierpnia br. w
hallu kościńskiego kina
AKF „Raj-Naj” eksponuje sta-
le wystawy fotograficzne. Ak-
tualnie oglądać tam można
dwie serie fotografii And-
rzeja Kaczmarka w cyklach:
„Przyroda” i „Architektura”.
W najbliższych dniach wy-
stawiony zostanie kolejny
cykl fotografii A. Kaczmar-
ka, zatytułowany „Kościan —
70”. Prezentujemy czytelnik-
om jeden z fotografii z
tego cyklu. (zi)

Fot. — Andrzej Kaczmarek

szła wojna światowa”; 10-11 —
„Kolumbowie” — polski film TV
pt.: „Żegnaj Baśka” (odc. 11);
11.55-12.25 — Dla szkół — Fizyka
dla klas VI: „Miary”; 12.45-13.15
— Z cyklu: „Wybieramy zawod”;
14.25 — Politechnika TV — Mate-
matyka — Kurs przygotowawczy
— Liczby cz. I; 15-15.30 — Poli-
technika TV — Matematyka —
Kurs przygotowawczy — Liczby
cz. II; 16.35 — Program dnia i
Reklama „Margaryta”; 16.40 —
Dziennik; 16.50 — Dla dzieci: „Pan
Półka i spółka”; 17.20 — Odeon
Młodych; 17.40 — Reklama w pio-
senkach; 18 — O Puchar Miast Tar-
gowych — sprawozdanie z II po-
ły meczu piłki nożnej GKS Ka-
towice — Barcelona 18.45 — PKF;
19 — O Puchar Miast Targowych
— sprawozdanie z meczu piłki
nożnej „Ruch” (Chorzów) — A. C.
Florentina (Włochy); 20.50 —
mecz o 19.45 — Dziennik; 20.50 —
„Kolumbowie” — polski film TV
pt.: „Żegnaj Baśka” (odc. 11); 21.50
— „Światowid” — przegląd wyd.

Witaminy na naszych stołach

Zaczynamy od bazy produkcyjnej

O potrzebie stworzenia wo-
kół Poznania bazy owo-
cowo-warzywnej pisa-
liśmy już wielokrotnie, stwier-
dzając niedostateczny postęp.
Jednakże rok bieżący przyniósł
poprawę sytuacji w zaopatrze-
niu rynku. Jest to skutek lep-
szego urodzaju, jak i zwiększe-
nia arealu uprawy warzyw.
Jak wykazał ostatni spis rol-
ny, obszar uprawy warzyw
gruntowych wzrósł w woje-
wództwie o ponad 2 tysiące ha,
to znaczy o 9,3 procent w po-
równaniu z rokiem 1969.

Korzystając z danych, udo-
stępionych nam przez dyrek-
tora Okręgu Centrali Spół-
dzielni Ogrodniczych Romana
Stroińskiego, przedstawiamy
nieco danych o sytuacji tego-
rocznej i zamierzeniach.

STAWKA NA JAGODOWE

W tym roku głównie chodzi
o odbudowę baz malinowej i
truskawkowej. Zdołano zakon-
traktować 120 ha nowych na-
sadzeń plantacji truskawko-
wych, co powinno dać zwięk-
szenie zbiorów do 3-4 tys. ton
owoców. Obecnie baza truskaw-
kowa wynosi około 550 ha;
trzeba się liczyć z tym, że pew-
ne plantacje muszą ulec likwi-
dacji i na ich miejsce trzeba
założyć nowe. Największa trud-
ność polega na rozprowadza-
niu sadzonek. Panująca od nie-

dawna susza uniemożliwia przy-
gotowywanie sadzonek, któ-
rych potrzeba około 6 mln., z
czego 500 tys. ma dostarczyć
Zakład Nasionnictwa Ogrodni-
czego i Szkółkarstwa, a resztę
otrzyma się z plantacji wła-
snych, głównie z bazy rako-
niewickiej.

Nieograniczony zbyt, rów-
nież za granicą, korzystne ceny,
potrzeby przetwórstwa, to wy-
starczające elementy dopingu,
aby zająć się energicznie orga-
nizowaniem produkcji.

Podobne względy przemawia-
ją za rekonstrukcją bazy mali-
nowej, głównie w rejonie Kali-
sza, która w ostatnich latach
wyraźnie podupadła. Obecne
nasadzenia kontraktowane
przez CSO, wynoszą ponad 300
ha; w roku przyszłym zakon-
traktuje się dalsze 13 ha. Nie
jest to wiele, podobnie jak i
skup w granicach 400 ton rocz-
nie nie jest wystarczający. Du-
żo nadzieje wiąże się z osią-
gnięciami nauki w zakresie zwal-
czania chorób. Instytut Sadow-
nictwa w Skierniewicach, z
którym spółdzielczość jest w
stałym kontakcie, podobnie jak
z naukowcami Wyższej Szkoły
Rolniczej w Poznaniu, opracow-
wał metody zapobiegania cho-
robom malin, dostarczając już
w tym roku odwirusowane sa-
dzonki. Nie starczy ich na cały
areal zakontraktowanych
plantacji, lecz pierwszy krok w
walce z plagą szkodników ma-
lin został dokonany.

SADOWNICTWO W NOWYCH
REJONACH

Ostatnio sadownictwo roz-
powszechnia się mocno we
wschodnich powiatach naszego
województwa w konińskim
i kolskim. W rejonie Sompol-
na i Kłodawy zaczynają owo-
cować w tym roku nowe sady.
Wysiłki ogrodników idą w kie-
runku zmiany struktury sad-
dów jabłoniowych, w których
preferuje się odmiany późne,
nadające się do dłuższego prze-
chowywania.

W tym roku — ogólnie rzecz
biorąc — urodzaj owoców w
kraju — dopisał. Bez trudu ku-
pi się 15 tys. ton. Słabiej obro-
dziły jabłka, zwłaszcza odmia-
ny średnio wczesne. Niedobra
ry będą zrekompensowane do-
stawami z innych województw,
głównie z warszawskiego. Uro-
dzaj gruszek — zwłaszcza „klap-
sów” i śliwek przeróżnych od-
mian, łagodzi pewien niedosta-
tek dobrych jabłek na rynku.
Spółdzielczość ogrodnicza roz-
prowadzi przez zakłady pracy
800 ton gruszek i 1500 ton śli-
wek.

Udała się w tym roku odbu-
dowa bazy wiśniowej w po-

wiecie nowotomyskim; skupio
no dwa razy więcej wiśni niż
w roku ubiegłym, bo 1200 ton.
Tamtejsze rady narodowe prze-
kazali aleje wiśniowe pod opie-
kę spółdzielczości, która
wykonuje zabiegi fitosanitarne
(opryski, prześwietlanie
drzew), kontraktując jednocze-
śnie cały zbiór. W podobny
sposób można by może zala-
wić sprawę bezpieczeństwa alei
wiśniowych w innych powia-
tach.

DLA SIEBIE I NA EKSPORT

Na brak warzyw nie można
w tym roku narzekać. W każ-
dym razie w produkcji jest ich
pod dostatkiem. Dużych na-
wet kłopotów przysporzył wy-
syp pomidorów, które zalega-
ły magazyny punktów skupu.
Dopisały też ogórki i wszelkie
warzywa korzeniowe.

Dużo uwagi poświęca się
bazom szparagowym w rejo-
nie Nowego Tomysła i Leszna,
które obejmują 170 ha. Prawie
70 procent zbioru idzie na eks-
port do NRD i NRF. Jednak-
że najwięcej wysiłków podej-
muje się wokół rozszerzenia
produkcji cebuli. Skup jej bo-
wiem od 1964 roku, kiedy to
pobito rekord 29 tys. ton, zma-
lał o 10 tys. ton.

Wielkopolska spółdzielczość
ogrodnicza, poza zaspokajani-
em rynku wewnętrznego, od-
grywa znaczną rolę w ekspor-
cie owoców i warzyw. W tym
roku osiągnięto we wszystkich
kierunkach działalności eks-
portowej lepsze wyniki niż w
roku ubiegłym. Wysłano po-
nad 6 tys. ton ziemniaków, 120
ton świeżych ogórków do NRD,
Berlina Zachodniego i Danii.
Cebule i szparagi odbierają
NRD i NRF. Pieczarki — w
tym roku 300 ton — wysyła
się do Wiednia.

Nad całością produkcji o-
grodniczej w województwie
czuwa 56 instruktorów CSO.
Dla producentów prowadzi się
3 uniwersytety ogrodnicze w
Skalmierzycach, Środzie i Kło-
dawie, dwa powstała jeszcze
w tym roku.

Wszystkie te posunięcia ma-
ją na celu rozszerzenie i ulep-
szenie bazy owocowo-warzyw-
niczej w naszym wojewódz-
twie, za co spółdzielczość
ogrodnicza jest w dużym stop-
niu odpowiedzialna.

MARIA POLCYNOWA

Pedagog
z harcerskim „hobby”



Ostatnio ode-
szła na emery-
turę kierow-
niczką internat-
u Państwowej
Szkoły Pielę-
gniarskiej Psi-
chiatrycznego
w Kościanie —
Dobromiła Kru-
szewska, cenio-
ny pedagog, a
także wielolet-
ni i zasłużony
działacz harcer-
ski.

W 1925 roku, wraz z innymi
działaczami, założyła pierwszą
w Kościanie żeńską drużynę
harcerską im. Marii Konop-
nickiej. Po ukończeniu stu-
diów na Uniwersytecie im.
Adama Mickiewicza w Pozna-
niu nie zaprzestała pracy w
harcerstwie, kierując przez
długie lata Drużyną Harcerską
im. Tułowieckiej i pracując w
miejscowej Komendzie Hufca.
W okresie międzywojennym
prowadziła 35 obozów harcer-
skich i biwaków w różnych re-
jonach naszego kraju.

Po wyzwoleniu Dobromiła
Kruszewska wchodziła w skład
Komitetu Organizacyjnego
Gimnazjum i Liceum w Koś-
cianie. Już w marcu 1945 roku
zorganizowała przy kości-
ńskim Gimnazjum drużynę har-
cerską.

Przez 13 lat kierowała inter-
natem, ciesząc się dużą przy-
jaźnią i sympatią młodzieży
oraz zaufaniem i szacunkiem
społeczeństwa. (zi)

Filmoteka rejonowa w Nowym Tomysłu

Dziś, 16 bm, w Nowym Tomysłu nastąpi otwarcie filmoteki re-
jonowej Centrali Filmów Oświatowych „Filmos”. Otwarcie na-
stąpi o godz. 13 w lokalu przy pl. Niepodległości 31.

Jest to już siódma filmoteka
rejonowa uruchamiana przez
poznkański oddział „Filmosu”
(po Kaliszu, Turku, Czarnko-
wie, Krotoszynie, Pile i Lesz-
nie). Idea tych filmotek jest
skrótowa droga nauczyciela do
filmu. Filmoteki zdały egza-
min, zwłaszcza w szko-
łach. Warto przypomnieć, że
każda filmoteka dysponuje lic-
bą 1000—1500 tytułów (oczywi-
ście nowo założone mniej), a lic-
ba ta z roku na rok rośnie w
miarę zaopatrywania filmotek
w nowości.

Poznkański „Filmos” w zasa-
dzie kończy już budowę sieci
terenowych filmotek. Ostatnią
przygotowuje się właśnie we
Wrześni. Powinna być otwarta
w roku 1971. Każda filmoteka
obsługuje sąsiednie powiaty,
przeło sieć wydaje się pełna.
Może jedynie Gniezno, jako
miasto wydzielone, powinno
jeszcze także otrzymać taką pla-
cówkę. Może „Filmos” o tym
pomyśli?

Dzisiejsza uroczystość w No-
wym Tomysłu połączona jest z
premierowym pokazem filmów,
który odbędzie się o godz. 14 w
Powiatowej i Miejskiej Biblio-
tece Publicznej, przy ul. Mar-
celego Nowotki 4. (ms)

Opowiadamy

Stanisław K. z gnieźnieńskiego
— Osoba, o której Pan pisze, po
przepracowaniu 5 lat w charakte-
rze pomocy domowej, będzie mo-
gła ubiegać się o rentę inwalidzką
z ZUS. Do uzyskania uprawnień
emerytalnych musiałaby mieć prze-
pracowane co najmniej 20 lat.
(1965)

A. A. Września — W sprawie wy-
łączenia domu spod publicznej
gospodarki lokalami decyduje wy-
daje Wydział Spraw Lokalowych
Prezydium MRN po rozpatrzeniu
wniosku złożonego przez osobę za-
interesowaną. (203)

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ. NIE
POZWAŁAJCIE ABY BA-
WIELY SIE ZAPAKAMI